

Wyd. N. Łódź, Sobota 27 października 1973 r. Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

Obrady Kongresu Sił Pokoju

Przemówienie L. Breżniewa

Głównym wydarzeniem drugiego dnia obradującego w kremlewskim Pałacu Zjazdów Światowego Kongresu Sił Pokoju było przemówienie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

biemami, jakie stoją przed światowym ruchem pokoju.

Zgromadzeni ze wzruszeniem wysłuchali przemówienia wdowy po zamordowanym przez chilijską reakcję prezydencie tego kraju — Hortensji Allende.

Pamięć S. Allende uczczono minutą ciszy.

Następnie głos zabrali przedstawiciele specjalnych komitetów ONZ ds. dekolonizacji i ds. apartheidu. Podkreślili oni znaczenie działalności światowego ruchu pokoju dla całkowitej likwidacji kolonializmu i wszelkich przejawów dyskryminacji rasowej.

Kolejni mówcy poruszali problemy bezpieczeństwa międzynarodowego i pokojowego współistnienia.

Z uwagą przyjęte zostało przemówienie przewodniczącego XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, wice-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Świadomość wielkich zadań i ambitnych planów na jutro



Na zdjęciu: zebranie sprawozdawcze w „Uniontexie”.

Fot.: A. Wach

W dniach I Krajowej Konferencji Partyjnej w wystąpieniach przywódców naszego państwa oraz delegatów, najsilniejszym akcentem było nawiązanie całego narodu do sukcesu jakim zakończył się pierwszy etap realizacji programu 5-letnia. Już w założeniach nakreślonego ambitniej niż kiedykolwiek. Ten sukces wyrażający się sumą lepszej, bardziej odpowiedzialnej pracy ludzi zatrudnionych na różnych odcinkach życia gospodarczego i społecznego wniosł do świadomości całego narodu pewność, że stać nas tak, jak inne dynamicznie rozwijające się kraje na jeszcze więcej i także przekonanie, że w realizacji coraz ambitniejszych zamierzeń nie wolno nam obniżać tempa.

Obecnie aktywni łódzkie zakłady z udziałem swych delegatów przystąpił do omawiania uchwał I Krajowej Konferencji Partyjnej oraz opracowywania wniosków, o które trzeba będzie poszerzyć wcześniej przyjęte programy rozwoju zakładów.

Wczoraj pierwsze spotkania odbyły się w ŁZPB im. Obr. Pokoju „Uniontex”, Zakł. „Maltex”, Zakł. Energ. Łódź - Miasto, ZPB im. Gen. Waltera, i innych. Udział w nich wzięli m. in. przedstawiciele łódzkich władz partyjnych delegaci na konferencję — I sekretarz KŁB KOPERSKI, II sekretarz K. LUKASZEWSKI, sekretarz J. CHARFELSKI i przewodnicząca MKKP — G. STEFAŃSKA.

Wszystko dla jeszcze lepszego zaopatrzenia ludności

Prezes Rady Ministrów wysłał pismo okólnie w sprawie podjęcia wszechstronnych działań zmierzających do wzrostu produkcji towarów rynkowych oraz rozwoju usług. List, adresowany do ministrów, przewodniczących Prez. WRN, prezesów zarządów centralnych związków spółdzielczych oraz do dyrektorów zjednoczeń przemysłowych i przedsiębiorstw stwierdza, że chodzi o powiększenie takiej produkcji, na którą popyt jest nie zaspokojony, jak również o wzbogacenie asortymentu, poprawę jakości i nowoczesności produktów rynkowych w ogóle.

liwość zwiększenia produkcji i dostaw artykułów rynkowych.

Wielką uwagę poświęci się sprawie terminowego oddawania do użytku nie tylko całych nowych

liwość zwiększenia produkcji i dostaw artykułów rynkowych.

Wielką uwagę poświęci się sprawie terminowego oddawania do użytku nie tylko całych nowych

(Dalszy ciąg na str. 2)

Członkowie Oddziałowej Organizacji Partyjnej na Wydziale Tkalni Zakładu „C” ŁZPB im. Obrońców Pokoju ustosunkowali się do problematyki Krajowej Konferencji Partyjnej na zebraniu sprawozdawczym. Po sprawozdaniu Egzekutywy wywiązała się ożywiona dyskusja. Zabrali w niej m. in. głos kłaczka, mistrzowie, pracownicy nadzoru — T. Ślusarek, M. Mroz, G. Dalek, G. Mastowska, M. Majer, T. Modliński i inni.

Dyskusja dotyczyła głównie przyczyn zjawisk, które opóźniają podnoszenie efektywności i poziomu produkcji rynkowej. Załoga Zakładu „C” w okresie ostatnich 3 lat bezpośrednio odczuwała proces ciągłej poprawy warunków pracy oraz warunków bytowych. To zobowiązuje do lepszej pracy i szczerze do koncentracji na najsłabszych jej odcinkach. Istnieje więc potrzeba wyeliminowania postojów maszyn, lepszej organizacji

dostaw surowców między wydziałami, pełnego wykorzystania czasu pracy, poprawy jakości wyrobów finalnych oraz przygotowania się do produkcji nowych asortymentów na nowych maszynach. Na konieczność wykorzystania tych bogatych rezerw i to w formie konkretnych, terminowych założeń wskazywali wszyscy dyskutanci. Nie pominięto też problemów stale rosnącej odpowiedzialności kadry robotniczej zobowiązanej do stałego podnoszenia wiedzy o sposobach sterowania produkcją i umiejętności kierowania ludźmi.

W dyskusji zabral także głos I sekretarz KŁB PZPR B. Koperski. Przekazując swej organizacji wrażenia z przebiegu Krajowej Konferencji Partyjnej B. Koperski

(Dalszy ciąg na str. 2)

Honorowe Odznaki miasta Łodzi dla K. Górskiego, J. Tomaszewskiego i M. Bulzackiego

Sukces polskiej jedenastki piłkarskiej na Wembley nadal znajduje się w centrum zainteresowania sympatyków sportu. Wczoraj trójka łódzkich bohaterów z Wembley K. Górski, J. Tomaszewski i M. Bulzacki podejmowana była przez przedstawicieli władz partyjno-administracyjnych miasta. W spotkaniu udział wzięli m. in. I sekretarz KŁB PZPR B. Koperski, sekretarz KŁB PZPR J. Chabelski i K. Kwiatkowski, oraz przewodniczący i wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — J. Lorens i J. Morawiec.

Raz jeszcze powrócono do wydarzeń na londyńskim stadionie, podkreślając zasługi trenera i całej reprezentacji w wywalczeniu wspaniałego sukcesu w postaci awansu do finałowej szesnastki najlepszych drużyn piłkarskich świata.

K. Górskiemu, J. Tomaszewskiemu i M. Bulzackiemu wręczono Honorowe Odznaki m. Łodzi i medale 500-lecia Łodzi.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zalecenia te opracowano i rozesłano do zainteresowanych tuż po zakończeniu I Krajowej Konferencji PZPR, w toku której sprawom zaopatrzenia ludności poświęcono tak wiele uwagi.

Na mocy listu premiera, dokonana zostanie gruntowna analiza przyczyn niewykonania przez niektóre zakłady planów produkcji wyrobów rynkowych, a na tej podstawie ustalone zostaną odpowiednie przedsięwzięcia, zapewniające likwidację lub ograniczenie niedoborów w tym roku oraz rytmiczną i pełną realizację zadań w roku przyszłym. Przeprowadzony także będzie przegląd tych przedsiębiorstw, które — wykonując plany w tym zakresie — mają duże jeszcze nie wykorzystane moż-

CO DZIEŃ CONIESIE

Do końca roku pozostało już tylko 65 dni. Dziś słońce wzeszło o godz. 6.22, zajdzie zaś o godz. 16.17.

Imieniny obchodzą: Sabina, Wincenty i Witomil

Dziwny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa łódzkiego następująca pogoda:

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Po rannych zamgleniach, możliwy niewielki opad deszczu lub mżawki.

Temperatura minimalna od 1 do 5 st., maksymalna 9-12. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Jutro, zachmurzenie umiarkowane, z możliwością wzrastania. Nadal ciepło.

Cisnienie o godz. 21 wynosiło 758,8 mm.

Ważniejsze rocznice:

1944 — I dywizja pancerna Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zdobyła Bredę (Holandia)

Taka sobie myśl

Każdy z nas jest bankiem, który puszcza w obieg wyrozumiałość, zaufanie, uprzejmość, miłość. Waluta ta krąży pod warunkiem, że nie jest fałszywa.

Uśmiechnij się



— Przepraszam, że przeszkadzam, ale przyniosłem pański gwóźdź...



Niz: bohaterowie z Wembley na spotkaniu w Klubie Dzielnikarza.

Fot.: A. Wach

Polsko — kanadyjskie rozmowy poświęcone tematyce gospodarczej

Premier Kanady Pierre Elliot Trudeau przyjął w czwartek po południu w gmachu parlamentu w Ottawie wicepremiera i ministra górnictwa PRL, Jana Mitregę oraz innych członków delegacji polskiej, która przebywa z oficjalną wizytą w Kanadzie.

Premier Kanady podkreślił celowość kroków podejmowanych przez Polskę i Kanadę dla zrealizowania obopólnych dążeń do zacieśnienia współpracy.

W czwartek przewodniczący polskiej misji górnictwo-hutniczej spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Kanady, M. Sharpem. Wicepremier Mitrega i minister

Sharp wymienili poglądy na różne zagadnienia, związane z zacieśnieniem stosunków między obu krajami. W czasie rozmowy podkreślano, że dobra atmosfera w stosunkach polsko-kanadyjskich powinna znaleźć konkretny wyraz w rozszerzeniu współpracy gospodarczej.

Wicepremier J. Mitrega wziął również udział w polsko-kanadyjskich rozmowach, poświęconych tematyce gospodarczej i potrzebie dalszego rozwoju w handlu, współpracy w dziedzinie nauki i techniki oraz poszerzenia wszelkiego rodzaju stosunków gospodarczych, do czego oba kraje przywiązują duże znaczenie.

Nowości chemii i „spożywców”

(Od specjalnego wysłannika)

Ponad sto nowych wyrobów, po 40 więcej niż rok temu przedstawił przemysł chemiczny na XXXII Targach Krajowych „Jesień 73”. Przemysł gumowy przygotował około 20 rodzajów obuwia w nowych fasonach i kolorach. Przemysł organiczny „Organica” wyprodukował ładnie, nowoczesne w kształcie, lekkie i wygodne meble składane z poliuretanów jak np. kanapy dziecięce „Dorotka”, kanapopiętaczany „Tomasz” i „Adam”, a także zestawy klubowe „Waleria”.

Do największych targowych wystawców przemysłu chemicznego należy „Pollena”, która na targach oferuje 460 artykułów, z czego 39 to zupełnie nowe. Producent ten poleca w szczególności szampon ziołowy w emulsji, dozorantny dla pań i panów o nazwach „Driada” i „Spray”, odświeżacz do ust „Neo”, a także produkt Łódzkiej Fabryki Kosmetyków — emulsje do rąk „Ewa”, zawierająca substancje wydelikatniające szorstką i popękana skórę.

Jak widać z oferty (jej wielkość oblicza się na prawie 7 mld zł), a zwłaszcza niektórych przedstawionych na targach nowości, zwiększa się systematycznie rola chemii w naszym życiu. Przemysł chemiczny (po części) ubiera nas, obuwa, pomaga w urządzeniu mieszkań, pielęgnowaniu ciała, leczy. Ale, jak dotychczas — nie żywi, mimo że futurologi niejednokrotnie przypominają nam tę perspektywę.

Skoro już mowa o żywieniu, to zobaczymy co oferuje przemysł

spożywczy. Ponoć przygotował dwukrotnie więcej nowości spożywczych, niż w roku ubiegłym. Ma ich być około 500. Wierzymy na słowo, bowiem trudno byłoby zliczyć je wszystkie w stosunkowo bogatej i różnorodnej o-



W pawilonie przemysłu odzieżowego wiele ciekawych wzorów pokazano na stoisku dziecięcym.

GAF — telefot

fercie. Powodzenie u klientów będą mieć zapewne nowe rodzaje konserw mięsnych np. parówki w puszkach, nowe koncentraty zup, a także nowe rodzaje przetworów, sosów i przypraw egzotycznych. Zupełną nowością jest polska guma do żucia, której produkcję podjęto w oparciu o japońską licencję. Dla amatorów piwa zapowiadają się cztery nowe gatunki tego napoju, a dla palaczy — wysokiej jakości tytoń fajkowy „Kapitan” i nowe rodzaje papierosów.

Ekspozowane wyroby szczególnie interesujące: koncentraty spożywczych, chłodniczego i cukierkowego odczynu, bardziej estetycznymi opakowaniami, a także szerszą informacją objaśniającą sposoby ich stosowania, przyrządzania itp.

Przemysł spożywczy zapowiada na rok przyszły zwiększenie dostaw mrożonych owoców i warzyw, koncentratów spożywczych, drobiu i przetworów drobiarskich, a także twarogów, serów, masła roślinnego w kubkach i mleka w opakowaniach bezzwrotnych. Zwiększone w 1974 r. dostawy zapewne nadal nie pokryją w pełni wszystkich potrzeb. Na podstawie poznanej oferty i informacji producentów można jednakże mieć nadzieję, że zapotrzebowanie rynku w artykuły żywnościowe będzie coraz lepsze. IRENEUSZ KAMPINOWSKI

# Zapewnienie trwałego pokoju jednym z podstawowych problemów XX wieku

## Omówienie przemówienia L. Breżniewa na kongresie w Moskwie

Na wstępie Leonid Breżniew powitał serdecznie uczestników kongresu w imieniu KPZR i całego narodu radzieckiego. L. Breżniew zapewnił w imieniu 250-milionowego narodu radzieckiego, że troska o utrwalenie pokoju stanowi jedno z najważniejszych zadań radzieckiego państwa. Wyrazem konsekwentnej polityki pokojowej KPZR i państwa radzieckiego na współczesnym etapie jest uchwalony przez XXIV Zjazd partii, program pokoju. L. Breżniew przypomniał wiele poważnych osiągnięć, jakimi w ciągu ostatnich lat udowodniono, że walka o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa między narodami jest nieodzowna.

Jestem głęboko przekonany, że główna tendencja w rozwoju współczesnych stosunków międzynarodowych stanowi zwrot od „zimnej wojny” do odprężenia, od konfrontacji militarnej do utrwalenia bezpieczeństwa, do pokojowego współistnienia.

Cały tok powojennego rozwoju w sposób przekonywający wykazał — mówił dalej L. Breżniew — że kolonializm i agresja, ucisk kolonialny i polityka sily, to w istocie rzeczy dwie strony tego samego medalu, a walka narodów arabskich o usunięcie następstw agresji izraelskiej jest jednocześnie walką o ugruntowanie

trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie. Leonid Breżniew podkreślił, że Izrael zignorował żądania Rady Bezpieczeństwa o wycofaniu wojsk na pozycje zajmowane przez nie do wieczora 22 października. Trudno zrozumieć, na co liczą koła rządzące Izraela, prowadząc te awanturniczą politykę, depcząc uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ, rzucając wyzwania światowej opinii publicznej. Widocznie odgrywa tu rolę pomocniczą z zewnątrz. Ale taka polityka rządu Izraela drogą kosztującą naród izraelski. Pełna odwróciła walka Arabów, rosnąca solidarność państw arabskich przekonywająco świadczy, o tym, że nigdy nie pogodzi się one z agresją izraelską, nigdy nie zrezygnują ze swoich słusznych praw. Związek Radziecki zdecydowanie i konsekwentnie popiera słuszne żądania narodów arabskich.

Prezydent Egiptu zwrócił się do ZSRR i USA z prośbą o wysłanie do rejonu działań wojennych swych przedstawicieli do nadzoru nad realizacją decyzji Rady Bezpieczeństwa o zaprzestaniu ognia. Wyraził też gotowość zadośćuczynienia problemowi Egiptu i wysłaliśmy już takich przedstawicieli — powiedział L. Breżniew. Mamy nadzieję, że podobnie postąpi również rząd USA. Równocześnie obmyśliłyśmy także inne możliwe środki, których podjęcie może wymagać sytuacja.

W związku z powtarzającymi się aktami naruszenia przetrwania ogólnego, 25 października Br. Rada Bezpieczeństwa powzięła decyzję o niezwłocznym utworzeniu nadzwyczajnej siły zbrojnych ONZ, które zostaną wysłane do rejonu działań wojennych.

Uważamy, że jest to pożyteczna decyzja i mamy nadzieję, że odegra ona odpowiedzialną rolę w uformowaniu sytuacji.

Zadowoleniem możemy stwierdzić, iż w ciągu ostatnich lat połączone wysiłki wszystkich sił pokoju i zgody doprowadziły do tego, że atmosfera międzynarodowa stała się zdrowsza. — Polityka pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy między państwami daje ważne, realne wyniki. Wierzymy w ostateczne sukcesy i historyczną rolę konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, mimo wszystkich trudności, które uczestnicy tego unikalnego forum muszą jeszcze przezwyciężyć — powiedział L. Breżniew. Mamy nadzieję i wierzymy, że baza polityczna przygotowana przez konferencje europejską i codzienna współpraca zostaną uzupełnione i ugruntowane posunięciami w zakresie odprężenia militarnego na naszym kontynencie. Jak wiadomo, tej właśnie sprawie będą poświęcone rokowania w Wiedniu, które rozpoczyna się za pięć dni. Rokowania te są sprawą wielkiej wagi dla Europy i dla sytuacji na całym świecie — oświadczył L. Breżniew.

Uważamy, że należy osiągnąć porozumienie w sprawie zredukowania w określonym już regionie Europy środków, zarówno obcych, jak krajowych sił lądowych i powietrznych państw — uczestników rokowań.

Leonid Breżniew zwrócił uwagę na rolę, jaką w pozytywnych zrywach na arenie międzynarodowej odgrywa siła socjalizmu, wspólnota socjalistyczna. Aktywna polityka pokojowych państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej wnosi ważki wkład do sprawy rozładowania napięcia międzynarodowego. Mówiąc o polityce Chin, Leonid Breżniew oświadczył, że przywódcy tego kraju uparcie powtarzają wysłowione w myślny antykomunistycznej propagandy o „zagrożeniu radzieckim” i „nadał utrzymują swój naród w sztucznie stworzonej złowrożej atmosferze przygotowań wojennych.

W rozważaniu żywotnie ważnych dla wszystkich narodów kuli ziemskiej zadań zapobieżenia nowej wojnie światowej i zapewnienia powszechnego pokoju ważne miejsce zajmuje rozwój stosunków między państwami Bliskiego Wschodu. W ciągu ostatnich dwóch lat — powiedział L. Breżniew — dla stosunków tych znaczenie było zawarcie wielu ważnych umów i porozumień. Rzetelnie wypełnianie obowiązków, jakie wzięliśmy na siebie zgodnie z tymi umowami i porozumieniami, i mamy zamiar czynić tak nadal. Rzecz jasna, że tego samego oczekujemy również od drugiej strony.

Leonid Breżniew wyraził przekonanie, że obecne zmiany w atmosferze na świecie są w znacznym stopniu owocem działalności sił społecznych, rezultatem aktywności mas ludowych. Oświadczył on, że od Kongresu Sił Pokoju oczekuje się, iż nada on odpowiedni kierunek światowemu ruchowi społecznemu, który ma pomóc w rozwiązaniu jednego z podstawowych problemów XX wieku — problemu zapewnienia trwałego pokoju.

# Każdy powinien znaleźć swoje miejsce w realizacji postanowień I Konferencji PZPR

## Wystąpienie Edwarda Gierka na spotkaniu z załogą „Świerczewskiego“

26 bm. załoga Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. Świerczewskiego w Warszawie gościła i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza.

Goście zapoznali się z pracą niektórych wydziałów.

Następnie odbyło się spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z aktywem partyjnym i gospodarzom zakładu.

Po krajowej konferencji zrodził się w fabryce projekt zwiększenia tegorocznych zadań eksportowych o ok. 10 proc. (1,8 mln zł dew.). Taką jest odpowiedź załogi „Świerczewskiego” na postanowienia I Krajowej Konferencji PZPR.

W czasie spotkania głos zabrał E. Gierek.

I sekretarz KC PZPR oświadczył m. in.:

Wierzyliśmy w twórczy, bogaty okres życia partii. Konferencja była zażewidnie początkiem. Przebieg konferencyjnych spotkań i dyskusji delegatów z macierzystymi załogami i organizacjami partyjnymi wskazuje na istnienie twórczego fermentu, klimatu sprzyjającego poszukiwa-

niom możliwości większych, programów odważniejszych, rozwiązań kompleksowych. Najważniejszą sprawą bowiem jest przełożenie na język praktyki, język konkretnych i codziennego działania wszystkich postanowień i wniosków konferencji partyjnej. Nie ma zakładu, środowiska, warsztatu pracy, który wobec tej powszechnej, ogólnonarodowej debaty mógłby pozostać bierny, niezamieszany. Wszyscy co wspólnie postanowiliśmy na I Krajowej Konferencji PZPR postanowiliśmy z myślą o wszystkich Polakach, a zadaniach większych i mniejszych, o tym, aby każdy znalazł w programie przyszłego działania zadanie adresowane wprost do siebie.

W latach, które są przed nami, powinniśmy baczną uwagę zwrócić na trzy podstawowe elementy naszego gospodarowania. Po pierwsze: aby każdy Polak dawał z siebie to, co powinien dawać w imię dobrego i wspólnego interesu narodu i państwa. Po drugie: aby lepiej wykorzystywany był czas, ten czas, który zdecydowanie o miejscu naszego narodu w świecie. Po trzecie: żeby skutecznie i mądrze zagospodarować materiały i surowce, którymi dysponujemy.

Udało nam się pokonać niejedną trudność i pchnąć sprawę kraju na-

przód. Nie oznacza to wcale, że możemy przystanąć w marszu. Mamy przed sobą wiele jeszcze trudności do pokonania, wiele problemów do rozwiązania. Musimy zwracać większą uwagę na problem jakości naszej pracy. Dotyczy to także wyrobów przemysłowych. Walka o nowe rynki zbytu toczy się bowiem na świecie na płaszczyźnie jakości. Inna ważna sprawa jest wydajność pracy, od niej bowiem w prosty sposób zależy dynamika wzrostu państwa, a tym samym, poziom życia w naszym kraju.

W dyskusji nad własnym miejscem w realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR — powiedział E. Gierek — zastanowił się po- wiedziano przede wszystkim nad wieloma istniejącymi jeszcze rezerveami. Bardzo nam zależy, aby przez to dyskusja — twórcza, aby przez przyznanie własnych spraw załogi po- trafny dostrzegł sprawy kraju, aby mówiąc o własnych zadaniach kierowały się troską o polepszenie go- spodarki, o podniesienie rangi naszego narodu w świecie. Jest dobra atmosfera dla takiej dyskusji. Pokażaliśmy, że stać nas na traktowaniu Polski, jako własnego domu, najbliższego sercu. Niech ta troska o sprawy ogólne towarzyszy w pracy nad urzeczywistnieniem uchwał I Konferencji PZPR.

# Wszystko dla jeszcze lepszego zaopatrzenia ludności

(Dokończenie ze str. 1)

obiektywów czy wydziałów, ale również nowych maszyn i urządzeń, we wznoszonych lub modernizowanych zakładach pracujących dla rynku.

To samo dotyczy szybkiego osiągnięcia w takich przedsiębiorstwach pełnej projektowanej zdolności produkcyjnej.

Duży nacisk położony będzie na racjonalne wykorzystanie krajo-

wych i importowanych surowców oraz materiałów — tak, aby z takiej samej ilości wykonać więcej gotowych wyrobów.

Trzeba podkreślić, że już w listopadzie br. zwołane zostaną specjalne narady aktywów w zakładach rynkowych, ustalające dotychczasowe zadania do końca br. i program na rok 1974. Na naradach tych omówi się również szanse odpowiedzialnego zwiększenia produkcji eksportowej.

Jesteśmy zatem świadkami kolejnego kroku, mającego na celu dalszą wydatną poprawę zaopatrzenia ludności — i to w stosunkowo szybkim czasie. Problem bowiem utrwalenia i pogłębienia równowagi pieniężno-rynkowej urosł do problemu najwyższej wagi. Stały wzrost dochodów pieniężnych ludności wymaga dostarczenia do sklepów odpowiednio większej ilości towarów — w pożądanym asortymencie i jakości, a także wyraźnego rozwoju usług. Jest to podstawowy warunek pomyślnego kontynuowania polityki wydatnej poprawy stopy życiowej społeczeństwa. Przypomnijmy, że przewidywane przekroczenie planowanych przychodów ludności w tym roku wyniesie ok. 16,5 mld zł, i już ten fakt nakazuje wzmocnić wysiłki na rzecz zwiększenia dostaw towarów rynkowych.

Istnieją obecnie ku temu dobre przesłanki. Przecież w obecnym 5-leciu roczny wzrost nakładów inwestycyjnych np. na przemysł lekki wynosi średnio aż 38 proc., a na przemysł spożywczy 40 proc. — przy ogólnym 23-procentowym wzroście nakładów na cały przemysł. Sprawa polega więc na tym, aby to nowe bogactwo w postaci nowoczesnych maszyn i urządzeń — dawało oczekiwane owoce.

I jeszcze dla porównania: jeżeli w tym roku wartość rynkowych dostaw sięga ok. 680 mld zł, to w roku przyszłym powinna przekroczyć 740 mld zł, a w 1975 r. — 824 mld zł. W parze jednak ze wzrostem ilości musi iść generalne unowocześnienie i polepszenie jakości wyrobów, a także zróżnicowanie ich asortymentu. Ten kierunek działania jest obligatoryjny dla wszystkich producentów towarów, przeznaczonych na zaopatrzenie rynku.

# Świadomość wielkich zadań

(Dokończenie ze str. 1)

podkreślił, że w wysokiej ocenie ogólnonarodowego dorobku na półmetku pięcioletki, najistotniejszy jest fakt, że dorobek ten jest wy-

nikiem ogromnego wspólnego wysiłku i mobilizacji ludzi traktujących rzetelnie swoje zwykłe, codzienne obowiązki. Przekonał się, że jak szybko można przyspie-

żyć rozwój kraju solidną pracą i ten nowy rytm pracy powinien odlat obowiązywać powszechnie. Większość załóg zasądzi że już stoje na co dzień, ale wśród ludzi uczciwych nie brak i takich, którzy próbują nadużywać przywilejów pracowniczych — bumelując, naruszając dyscyplinę, żyjąc na cudzy koszt. Te postawy słusznie spotykają się z ogólnym potępieniem.

# Pierwsze oddziały ONZ na Bliskim Wschodzie

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim polecił w piątek nad ra-

nem wysłać niezwłocznie na Bliski Wschód 900-osobową grupę spośród wojsk ONZ znajdujących się na Cy-

# Kongres moskiewski

(Dokończenie ze str. 1)

ministra spraw zagranicznych PRL, Stanisława Trepozińskiego.

Podkreślił on m. in., że poprzednia sesja Zgromadzenia Ogólnego była już zwalaniem wielkich przemian, które dokonują się obecnie w sytuacji międzynarodowej, oraz że przebieg obecnej XXVIII sesji potwierdza, iż zmiany te idące w kierunku odprężenia, porozumienia i pokoju mają charakter trwały.

Podczas popołudniowej sesji plenarnej przemówienie wygłosił L. Breżniew. (Omówienie przemówienia podajemy obok).

Przemówienie Leonida Breżniewa było wielokrotnie przerywane owacyjnymi oklaskami delegatów reprezentujących światowy ruch pokoju. W dyskusji plenarnej wystąpił następnie przewodniczący Ogólnafrkańskiej Federacji Zw. Zaw. Ben As-Sadyk oraz przedstawiciel Węgier G. Kallai.

Następnie uczestnicy kongresu przystąpili do dyskusji nad dokumentami przygotowanymi przez grupę roboczą.

W imieniu aktyw „Uniontexu” i sekretarz POP St. Zarychta zapewnił i sekretarza KC PZPR, że załoga przedsiębiorstwa podejmie zadania wynikające z Krajowej Konferencji Partyjnej i w pełni będzie je realizować w kolejnych latach 5-letki. Uczestnicy zebrania na zakończenie obrad podjęli rezolucję skierowaną do Światowego Kongresu Sił Pokoju w Moskwie z zapewnieniem pełnego poparcia dla jego idei, z braterskim pozdrowieniami od łódzkiej włókienniczy, oraz życzeniami owocnych obrad. (M. Kr.)

# KOMUNIKAT MPK

W związku z robotami drogowymi na ulicy Zachodniej i Zgierskiej w dniu 25. X, 73 r. od godz. 7.30 do 13.30 na odcinku od Bałuckiego Rynku do Juliana oraz na ulicy Łagiewnickiej nastąpi całkowite zatrzymanie ruchu tramwajowego. W tym czasie w zastępstwie linii tramwajowej na odcinku od ul. Północnej przez ul. Zachodnią — Zgierską do Juliana oraz od Bałuckiego Rynku przez ul. Łagiewnicką do ul. Warszawskiej kursować będą autobusy.

MPK informuje również, że od dnia 29. X, 1973 roku pociągi linii 4, 22 i 102 powrócą na swoje właściwe trasy. 8566/8

# Premier P. Jaroszewicz przyjął ministra V. Giscard d'Estaing

26 bm., w związku z rozpoczynającą się I Sesją Międzyrządową Komisji d/s Polsko-Francuskiej Współpracy Gospodarczej, prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczącą delegacji francuskiej, ministra gospodarki i finansów Republiki Francuskiej — Valéryego Giscard d'Estaing.

W rozmowie, która przebiegała w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia, poruszono w szczególności problemy dalszego rozwoju polsko-francuskiej współpracy gospodarczej.

W spotkaniu uczestniczyli: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier M. Jagielski, minister handlu zagranicznego — T. Olechowicz, wiceminister spraw zagranicznych — J. Cyzyk i podsekretarz stanu w URM — W. Waniewski.

# Kronika wypadków

▲ Wczoraj w Łodzi przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Tuwima kłębowa „Piata” IF 2864 potrafiła na „lebrze” przechodzącego przy zielonym świetle Czesława B. lat 71 (Tuwima 6). Pieszy doznał ogólnych obrażeń. Opatrzono go w pogotowiu.

▲ Przed posesją 102, na ul. Piotrkowskiej Stefania W. zam. w Zgierz, przechodząc nieostrożnie jezdnię potrącona została bokiem „Zuka”. Z ranami głowy przewieziono ją do szpitala.

▲ 6-letni Adam K. (Grabieniec 16) wybiegł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez nadjeżdżającą „Nyse”. Chłopca uderzającą go w szpitalu.

▲ Michałina Z. I. 68 (Obronców Stalingradu 104) wysiadając z autobusu upadła na jezdnię doznając licznych potłuczeń. Opatrzono ją w pogotowiu.

▲ Na ul. Gagarina Longin S. I. 42 (Ciołkowskiego 9) przechodząc nie uważając przez jezdnię, gdzie potrącony został przez samochód. Przewieziony do szpitala odmówił leczenia.

▲ W chłodni przy ul. Armii Czerwonej 48, uległa oparzeniom nogi II stopnia Maria P.

▲ W Łasku motocyklista Jan H. zam. w Olechowie pow. Łask, podczas omijania uderzył w przyjeżdżającego samochodem ciężarowego. Niefortunny kierowca, którego podejrzewa się o picie alkoholu doznał poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu. (kl.)

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Dzisiaj na lodowisku Pałacu Sportowego

### Hokeiści ŁKS podejmują mistrza Polski

Nie wiedzie się od początku rozgrywek o tegoroczne mistrzostwo Polski hokeistom ŁKS. W dotychczasowych spotkaniach Białyńscy i jego koledzy zdołali wywalczyć tylko 5 punktów tracąc aż 11. Z dorobkiem tym zajmują oni odległe 8 miejsce w tabeli ekstraklasy.

Dzisiaj jutro zespół ŁKS podejmie na lodowisku Pałacu Sportowego drugie mistrza Polski nowotarskie Podhalę. Przy obecnej formie lodźcian, trudno marzyć o powrocie na podium ubiegłorocznego sukcesu. Kiedy to pokonali oni dwukrotnie zespół z Nowego Targu (5:1 i 13:2).

Tak to wygląda „teoretycznie”, ale podopieczni trenerów Filipiaka i Chodakowskiego obiecują zaprezentować się jak najlepiej i mimo groźnego przeciwnika, hokeiści ŁKS przystępują do ciężkich pojedynków z wola zwycięstwa. Jest to podstawowy warunek, jeśli czerniwo-biali pragną opuścić niebezpieczne trzecie od końca miejsce w tabeli.

Jak już informowaliśmy przed jutrzejszym meczem odbędzie się uroczyste wręczenie łódzkim hokeistom odznak mistrzów sportu. Tytuły Zasłużonego Mistrza Sportu otrzymają: W. Kosyła, K. Białyński i J. Stefaniak, a Mistrzów Sportu: J. Pota i A. Kopyciński.

Cała piątka wielokrotnie reprezentowała barwy Polski w licznych spotkaniach międzynarodowych i mistrzostwach świata, biorąc także udział w turniejach olimpijskich (Kosyła, Białyński, Potz i Kopyciński) wchodził m. in. w skład polskiej reprezentacji hokejowej na turnieju olimpijskim w Sapporo, a J. Stefaniak w Innsbrucku w 1964 r. (w)

## J. Tomaszewski na spotkaniach z czytelnikami „DL”

W związku z licznymi prośbami Czytelników naszej gazety, sympatykami piłkarstwa, postanowiliśmy zorganizować serię spotkań z Janem Tomaszewskim, którego po pamiętamy na meczu na Wembley brytyjska prasa nazwała: „Człowiekiem, który zatrzymał Anglię”.

Pierwsze spotkanie J. Tomaszewskiego odbędzie się już dzisiaj z załogą ZPO im. dra Próchnika w świetlicy zakładowej przy ul. Sienkiewicza 113. Początek o godz. 11.

W poniedziałek natomiast bramkarz ŁKS podzieli się swoimi wrażeniami z Czytelnikami „DL” na spotkaniu w klubie Pracowników Budownictwa przy Łódzkim Przedsiębiorstwie Usług Socjalnych Budownictwa (ul. Łagiewnicka 54/56). Początek spotkania o godz. 18.

W przyszłym tygodniu planujemy podobne spotkania zorganizować z załogami wielu innych zakładów łódzkiej, a także na terenie województwa, m. in. w Pabianicach, Piotrkowie, Zgierzu, Kutnie, Zduńskiej Woli, Sieradzu.

# Honorowe odznaki

(Dokończenie ze str. 1)

Po południu trójka bohaterów z Wembley spotkała się w Klubie



HOKEJ NA LODZIE: I liga ŁKS — Podhalę (Nowy Targ), Pałac Sportowy, godz. 17.30.

PIŁKA NOŻNA: Klasa okręgowa Metalowiec — ŁKS II, przy ul. Jachowicza, godz. 14.30.

PIŁKA SIATKOWA: II liga Kobiet ChKS — Budowlani (Toruń), ul. Zakątna, godz. 17. II liga mężczyzn Anilana — Gwardia (Wrocław), ul. Armii Czerwonej 119, godz. 17; Resursa — Chelmiec (Walbrzych) hala ŁKS, godz. 19.

PIŁKA KOSZYKOWA: II liga kobiet Widzew — Stocil (Olsztyn) przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 18.

PIŁKA RĘCZNA: II liga Kobiet Start — AZS (Rzeszów), hala ŁKS przy al. Unii, godz. 18.30. (wrb.)

## Kłopoty węgierskich bratanków

Wiele słów krytycznych kieruje nadadniańska prasa pod adresem zawodników i kierownictwa węgierskiej piłki nożnej. W br. bowiem spadkobiercy sławy „Złotej jedenastki” Gustava Sebesa nie odnieśli żadnego zwycięstwa w meczu między państwami — remisując ze Szwecją, Austrią, Jugosławią i Danią oraz przegrywając z NRD. „Czary gorczy” dopełnił fakt, że wyniki reprezentacji zdecydowały o niezakwalifikowaniu się Węgrów do przyszłorocznych finałów mistrzostw świata.

„Nepszabadsag” stwierdza: „Piłkarze otrzymują wszystko w zamian nie dają nic. A zatem trzeba zaczynać od początku. Niech więc przychodzi miłość. Wprawdzie w poprzednim okresie nastąpiła „zmiana warty”, lecz nie przyniosła spodzie-

wanych rezultatów. Tym razem potrzebne jest nie tylko powołanie nowych kadry, lecz również poprawa atmosfery pracy zarówno w federacji jak i w klubach”.

W podobnym duchu pisze komentator „Nepszava”. Twierdzi on, że polowe zawodników reprezentacji można spokojnie wyliczyć z drużyny. Już katastrofalna porażka z CSRS w 1969 r. pokazała, co należy czynić w celu wypracowania węgierskiej piłki nożnej z impas. Niestety, pisze gazeta, nie zrobiono tego, czego należało. Dozdo więc do tego, że węgierscy piłkarze w dalszym ciągu demonstrują świetne wyszkolenie techniczne, jednakże... wtedy, kiedy stoją, kiedy niekt. im nie przeszkadza — cierpko stwierdza komentator gazety.

# LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

## Równorzędni partnerzy

Dr Zdzisława Janowska

**P**racownik naukowy Instytutu Organizacji i Zarządzania UE, adiunkt Zakładu Organizacji i Zarządzania w tym Instytucie, dr Zdzisława Janowska napisała pod kierunkiem prof. dr Jana Zieleniewskiego pracę doktorską pt. „Wpływ kręgu zewnętrznego na powodzenie instytucji”. Rozprawa wykorzystuje materiał zebrany w latach 1969-70 na podstawie 750 wywiadów przeprowadzonych z administracjami domów mieszkalnych, komitetami domowymi i mieszkańcami. Respondentów stanowiący reprezentację badanych instytucji wybrano drogą losowania, a fakt ten oraz ich rolę sprawiła, że zgodnie z wymogami tego rodzaju badań mogą one stanowić podstawę do wniosków. Chcemy dziś poprzez artykuł dr Janowskiej zapoznać Czytelników z zasadniczymi stwierdzeniami oraz wnioskami zawartymi w tej pracy. Będą one być może szczególnie użyteczne dla nowo wybranych komitetów samorządu mieszkańców.

ale i wszystkich innych ogniw terenowych organizacji społecznych, a także od działalności instytucji współpracujących z samorządem mieszkańców tj. ADM, DRN, MZBM.

Pełna realizacja celów przez samorząd mieszkańców zależy też od zaangażowania w ten proces wszystkich mieszkańców naszego miasta, których udział może się tu przejawiać chociażby we właściwym, gospodarnym użytkowaniu wspólnych urządzeń: placów zabaw, wind, klatek schodowych, a także w wychowywaniu swoich dzieci w duchu poszanowania wspólnej własności.

Dla prawidłowego funkcjonowania samorządu mieszkańców konieczne jest więc przeszkolenie wszystkich członków jego komitetów oraz innych organizacji terenowych w zakresie nowych uprawnień. Szkolenie takie powinno objąć również pracowników tych instytucji, które zobowiązane są do współdziałania z samorządem: ADM, prezydentów RN i MZBM. Nieocenione może okazać się w

skutkach wybranie do organów komitetów ludzi reprezentujących wiedzę fachową z interesujących samorząd dziedzin, a więc techników i inżynierów budowlanych, pedagogów itp. Dzięki takim uczestnikom ogniw samorządu wydaje się możliwa lepsza i pełniejsza współpraca z instytucjami odpowiedzialnymi za pełne zaspokojenie potrzeb mieszkańców.

Konieczne jest też pełne rozpropagowanie wśród wszystkich mieszkańców zakresu i możliwości działania nowego samorządu, uznając, że działanie takie może stanowić zachętę do zainteresowania się tego rodzaju pracą społeczną. W toku przeprowadzanych badań stwierdzono bowiem, iż mieszkańcy nie przejawiali większego zainteresowania podjęciem pracy społecznej właśnie dlatego, że ich zdaniem tego typu działalność nie przynosi widocznych efektów.

Działacze też należy w kierunku likwidacji przyczyn obiektywnych utrudniających pełną realizację celów ADM poprzez poprawę zaopa-

trzenia materiałowego, dobór odpowiednich kadr, zorganizowanie właściwego zaplecza technicznego. Konieczne jest usprawnienie pracy w agendach rad narodowych, w ADM i MZBM zmierzające do zmniejszenia stopnia biurokratyzowania tych instytucji.

**A**ktualny klimat polityczny, rozwój demokracji także nowego powołane samorządy mieszkańców mają pełne szanse realizacji założonych celów. W Uchwale Biura Politycznego KC PZPR napisano bowiem wyraźnie:

„Osiągnięty etap rozwoju kraju wymaga rozszerzenia płaszczyzn aktywizacji społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia. Miejsce zamieszkania w mieście powinno stawać się w coraz większym stopniu terenem społecznej działalności, inicjatywy i aktywności samych mieszkańców oraz ogniw terenowych organizacji partyjnych i społecznych”.

**P**onad dwa miliony osób zakupiło telewizory, półtora miliona — lodówki, dwieście tysięcy — samochody. Takie fakty z bilansu tysiąca ubiegłych dni wyczyta każdy, kto zajrzy do rejestru naszego handlu.

Przychody pieniężne ludności zwiększa się w tym roku o ponad osiemdziesiąt miliardów złotych w zestawieniu z zeszłorocznymi, tak znacznie zwiększonymi w porównaniu z 1971. Jeśli przeliczyć tę kwotę na wszystkich, łącznie z przedszkolakami, wypadnie na każdego ponad 2100 złotych. Ładny grosz. A jeśli tę wielomiliardową kwotę przerachować na dobra trwałego użytku, np. na lodówki, to wypadnie żart wielce zastanawiający: gdyby wszystkim pracującym przyszło to do głowy, z samego tylko przyrostu przychodów mogliby sprawić sobie lodówki, co oznaczałoby popyt rzędu kilkunastu milionów sztuk. No tak, ale na szczęście popyt rozkłada się nie według kaprysów, lecz w miarę czytelnego regułu. Dlatego nie wystąpi nagły run na lodówki, ale zwykła zapotrzebowania na dziesiątki tysięcy. I to należy zrównoważyć produkcją z istniejących fabryk i z nowych obiektów, tych budowanych od roku, dwóch czy trzech.

Dlatego z tak wielkim zainteresowaniem popatruje się na inwestycyjny zegar, a zwłaszcza na tę wskazówkę, która wyznacza czas otrzymania towaru w ilościach zaplanowanych wówczas, gdy składano podpisy pod projektem decyzji o budowie.

Fachowcy mówią o osiągnięciu projektowanych mocy produkcyjnych — dla uproszczenia przyjmijmy określenie czasu dojrzałości. Otóż dobrą miarą uzyskanego dotąd postępu może być znaczne skrócenie tego czasu będącego przecież ostatecznym wskaźnikiem sprawności inwestowania. Bo przecież samo tylko ukończenie budowy, samo zmontowanie instalacji nie jest jeszcze sukcesem, skoro, jak się zdarzało, hucznie i świątecznie otwarto nowy zakład był przez całe lata... w naprawie. Otóż ten czas dojrzałości bardzo skrócono w urzędowych tabelach — z 27 do 8 miesięcy na przykład w zakładach budowy maszyn, z 12 do 9 w zakładach przemysłu mięsnego, z 24 do 12 w wytwórniach przemysłu konstrukcji stalowych itp. itd.

## Na inwestycyjnym zegarze

To przyspieszenie biegu zegara dla ostatniej części procesu inwestycyjnego dało m. in. możliwości utrzymania rynku w stanie równowagi, a społeczeństwa — w nastroju ufności i przeświadczenia o wielkich możliwościach życia dostojniejszego. Oddając jednak o trzeba budowlanym, monterom, ludziom wchodzącym po nich do nowych hal, nie można jednak zapomnieć o sporej części przypadków słabego dojrzenia, nieudolnego sięgania po wielkość produkcji czy jakości zapisane w projekcie, które w swoim czasie rozstrzygnęły przecież w stawianiu obiektu do planu. Wątpliwe, by ktoś zgodził się i zatwierdził czas osiągnięcia pełni efektów, np. z młeczarni na pięćdziesiąt miesięcy.

A jednak spośród dwudziestu dwóch skontrolowanych niedawno obiektów, mających wytwarzać wyroby na rynek, a zbudowanych w okresie od początku roku 1969 do końca 1972, osiem nie doszło jeszcze do sprawności przewidzianej w projekcie. Trzecia część wszystkich zakładów wykazuje jeszcze spóźnioną dojrzałość najwcześniej — o pół roku, w skrajnych przypadkach — nawet o pięć lat. Traci się w ten sposób produkcję tak potrzebną w sklepach, na innych placach budowy czy w centralach handlu zagranicznego, tracąc na wykorzystaniu majątku, zatem na dochodzie narodowym.

W trzeciej części obiektów spóźniającego jeszcze czas dojrzałości tkwi możliwość wyraźnego i stosunkowo szybkiego przyspieszenia tempa, i to w czasie najbliższym. Siegnąc do innych, bardziej skomplikowanych, nie można przecież zaniedbać i tej szansy. Inwestycyjny zegar zostanie przez najbliższe lata pod szczególną, społeczną kontrolą.

R. L.

## Ze świata

### CZY NOWA EPOKA LODOWCOWA?

Zdaniem naukowców, w ciągu ostatnich stu lat spaliłmy tyle węgla, ropy i gazu, ile zgromadziło się w ciągu kilkadziesiąt milionów lat. Na razie jednak nie można przerwać czy zabzmawiać życia tych surowców, ponieważ nasza cywilizacja jest oparta na ich spalaniu. Ten stan rzeczy musi jeszcze potrwać parę pokoleń.

Może to wywołać różne następstwa. Przede wszystkim może dojść do wyczerpania naturalnych zasobów. Niektórzy uważają, że ziemska ropa skończy się za jakieś 50 lat, zaś węgiel za 300 do 400 lat. Oczywiście nikt nie wie tego dokładnie. Innym następstwem tego stanu rzeczy

jest ocieplenie górnych warstw atmosfery. Może to spowodować wzrost opadów śnieżnych i stworzyć możliwość nowej epoki lodowcowej.

### SPORTOWE MENU

Każdy z uczestników „Tour de France” (4.150 km) w ciągu 23 dni (od 30 czerwca do 22 lipca) zjadł 6 kurczaków, 4 kg łobzów, 2 kg kurczaków, 4 kg łobzów, 660 kawalków cukru, 60 jajek, 10 kilo pomidorów, zielonego groszku i fasolki, 15 główek sałaty, 3 kilo serów, 44 ciastka, 26 kilo brzoskwin i gruszek, 44 banany, 4 kilo kompotów, 4 kilo grejpfrutów i cytryn, 15 kilo chleba, 1,5 kilo masła, 2 kilo czekolady i wypił 10 litrów wina, 15 litrów mleka, 6 litrów herbaty, 9 litrów kawy, 10 litrów żupy i 25 litrów wody mineralnej.

### 1,5 PROC. LUDZI PONIZEJ NORMY

Według statystyki Światowej Organizacji Zdrowia, 1,5 proc. ludności świata cierpi na zapóźnienie rozwoju umysłowego. Problem ten omawiano na wrześniowym kongresie w Hadze. Zgromadził on 1100 lekarzy, psychologów, pedagogów, pracowników opieki społecznej i nauczycieli z 35 krajów. Zjawisko zapóźnienia rozwoju umysłowego — stwierdził dyrektor amerykańskiego komitetu zajmującego się tym zagadnieniem, Fred J. Krause — ma wiele przyczyn. Należą do nich niedożywienie, niedostateczna opieka lekarska, przedurządzenie, nieodpowiednie środowisko rodzinne, konflikty społeczne, upośledzona sytuacja społeczna grup mniejszościowych, niedostateczny rozwój opieki społecznej.

Świt wypędził ludzi w październikowy dzień na pole, żeby zbierali wydłubane przez maszynę ziemniaki... Wiesz pusta, ani kogo zapytać o rodzinę W.

Może to ten? — w sylwestrze krzepkiego starca, który zjawia się nagle za opłotków na drodze, widzę postać scharakteryzowaną w przekazanej mi informacji.

— Czy to pan W?  
— Tak, to ja, a wy do kogo, do nas?  
— My do was, a właściwie do Adama, gdzie on jest?  
— Pewnie na polu.

Idziemy na to pole. W dali majaczą sylwetki ludzkie. Rytmicznie schylają się ku ziemi, zbierają ziemniaki, wrzucają na wóz. To chyba nie ta grupa. Według wizerunku, który mam w wyobraźni, a który sugerowała treść informacji, powinien tu być jeszcze człowiek zrolujący się po polu...

— Czy to państwo W.?  
— Tak, to my.  
— Jest tam Adam?  
— A jest, jest.

— Chcielibyśmy go zobaczyć, porozmawiać.  
Mężczyzna, który odpowiadał na nasze wezwanie, schyla się pod... wiesz. Schyla się także kobieta... Gdzie jest ten człowiek, o którego nam chodzi? Czyżby pod waszym, między kłami... To się wydać niemożliwe. Decydujemy się brnąć do kłosałki po mokrym skrawku nieśdy. Dalej nogi grzeszą w rozrzuconej kopcarką ziemi. Wóz. Pod woźną skurczona postać kłosałki człowieka. Mężczyzna i kobieta usiłują zapiąć na nim odzież. Bezsilna, skurczona i półobłąkana sylwetka nie może utrzymać się na nogach.

Tu nie można rozmawiać. Prosimy żeby przyprowdził go do domu, ale on nie może iść. Podnoszą go, kładą na kartonie wypełniając wóz i jadą do drogi. My wracamy przez wykroty pola, Wstrząsając nami drzewo. To chyba dlatego, że nasze buty są zupełnie przemoczone...



**Z**djęli go z wozu, poprowadzili do chaty. Przejmujące zimno wystudzonej izby potęguje wrażenie wewnętrznej chłodu i niesamowitości. W izbie nieład, brud, zimne palenisko kuchni. Odsuwam gaigan ze stołka i siadam nie proszona. Towarzyszące mi urzędowe osoby stoją wyczekująco. Mężczyzna, który przywodził Adama, jest niespokojny, mówi dużo i bezładnie o Adamie, gospodarce, o żonie, dzieciach i oju... Z chaosu spontanicznej tyrandy, w niesamowitej scenarii balaganu tego domostwa wyłania się los człowieka, którego psychiczne i fizyczne kalectwo wtraciło w otchłań życia bliskiego jaskiniowcom.

Nie do rzadkości należą tragedie ludzi starych, którzy sily całego życia złożywszy ziemi i dzieciom stali się wrakami ruchozonymi w ką, zbędnymi, dokuczliwymi, bez miejsca w rodzinie i w czasie. Ten człowiek jest jednak obcym w rodzinie W. Zły tu dawno, bardzo dawno i tułał się po wsi czeplając się roboty u gospodarzy. Był upośledzony psychicznie. Pasął krowy, ale i co innego potrafił zrobić jak to na wsi — każde ręce do czegoś się przydadzą. Aż przyszedł czas okupacji, Niemcy, zabrali gospodarstwo W., wysiedlili rodzinę, zostawili tylko syna do roboty przy koniach. I wtedy ten syn — Paweł, który nam to opowiada — miał ze 17 lat jak spotkał Adama. Adam szedł się utopił bo go poblił Niemiec. Paweł go zabrał i jakoś tego Niemca przekonak, że człowiek się przyda do roboty. Miał wtedy chyba ze 30 lat. No i został, a jak Niemcy uciekli i wrócił na gospodarstwo prawowity właściciel — ojciec Pawła z rodziną, to Adama zatrzymał jako pastucha.

Przeglądałam dokumenty Adama. Pracował na umowie. Gospodarz płacił ubezpieczenie i dzięki temu teraz Adam ma rentę — 1200 zł. Dostał ją, kiedy stracił zdrowie, kiedy dotknął go paraliż. Orzeczenia komisji lekarskich (ponawiane co roku), są jednoznaczne: pierwsza grupa inwalidzka. Wskazania: „żadna praca”. Rozwiązanie umowy o pracę: „W związku z

długotrwałą chorobą wypowiedziam z dniem 30 maja 1971 r. Adamowi K. umowę o pracę, którą wykonywał w moim gospodarstwie”. Podpisał gospodarz W. — właściciel 18-hektarowego gospodarstwa we wsi N.

— Dlaczego Adam pracuje? — pytam syna gospodarza.  
— On nie pracuje, ale musimy go wstrząść ze sobą bracie, bo ojciec ma już 86 lat i taką sklerozę, że go chce bić i wygania. Boimy się, że mu krzywdę zrobi, a jego widzieliście — to znaczy ojca. Dobrze się trzyma, z kijem chodzi po wsi i do niczego się nie bierze, strach nawet dziecko z nim zostawił i boimy się, że by pożara nie zrobił. Nawet ognia nie rozpał, jak wracamy na południe do domu, to dopiero palimy w kuchni i gotujemy, a kobieta tylko jedna — moja żona. Synów mam trzech, dwóch chodzi do szkoły, sześciu chłopca na jedną kobietę i w tym kaleka, to widziacie, jak tu wygląda, a inwentarz, a robota w polu, a strawę uwarzyć dla wszystkich. I o niego, ni, by Adama, trzeba dbać. A ojciec, żeby nie leki co mu syn lekarz, a mój brat przepisz, to byłby całkiem nie do życia.

Mężczyzna podchodzi do kredensu, wystawia dziesiątki opakowań z lekami: witaminy, odżywkę, preparaty nasercowe, krople i ampułki, tabletki i granulki. Trzeba przyznać, że syn-lekarz dba o ojca.  
— A Adam? Czy jemu też ten lekarz przywozi leki?  
— On jest zdrowy, tylko że sparaliżowany. W 1970 r. na jesieni tak się z nim zrobiło. Konię trzymał przy źwirze, upadł i coś mu w ręce pękło, bo rano sztywny się obudził, ani ręką ani nogą. Zawleliśmy go do szpitala i stamtąd wrócił jako kaleka.

— Kto go ubiera, myje? — pytam patrząc, jak kaleki człowiek nie może zsunąć rękawa marynarki z opuchniętej i zniekształconej, bezwładnej ręki. Druga dłoń jest obroniona brudem, zniszczona pracą. Przypominam sobie treść informacji:

„...jak zbiera kartofle na kolanach, to się przewraca i podnieść się nie może i płacze... Już dłużej nie możemy patrzeć, jak się zgnęca nad tym kaleką...”  
— ja go myję i ubieram — mówi młody gospodarz. Przynosi ze schowka i pokazuje ubranie Adama i powiada, że dawniej —

jak był zdrow — to przyjeżdżali do niego bracia, którzy są w Łodzi, a teraz to nikt się nie zjawia, już się do nich wberała...

— Dlaczego nie staracie się o umieszczenie kaleki w domu opiekuńczym dla przewlekłych chorych?

— A jakoś się nie staraliśmy, tak się męczymy.

— A co mówi brat-lekarz, który przyjeżdża i troskliwie zajmuje się ojcem? Czy on nie proponował umieszczenia Adama w odpowiednich dla jego kalectwa warunkach? Przecież on wymaga specjalnej opieki, odżywienia, ciepła, pomocy we wszystkich życiowych czynnościach.

— Ano nikt się nie starał, liczyłem, że któraś z braci go weźmie...

Ktoś z braci... Gospodarz nie zna nawet ich adresów. Gdzieś tu niedaleko jest bratanek, właśnie do tego bratanika miał zamierzać jechać i dowiedzieć się o adresy w Łodzi.

...

— Pieniądzy to ja nie chcę — mówi Adam, z którym wbrew twierdzeniom gospodarza, można się porozumieć. — Ubranie mam, do sadu pójdę i najem się gruszek co leżą pod drzewem, jak nie ma gruszek, to chleba i barszczu... wolałbym być gdzieś indziej... stary mnie wygania... ja i tak tu nie będę... zbierałem kartofle... jak zdrowy byłem to wszystko robiłem i spałem w oborze, a teraz śpię w domu.

...

To, że oni nie starają się o umieszczenie kaleki w domu opiekuńczym jest jasne. 1200 zł renty co miesiąc... Nie mogą jednak zrozumieć dlaczego syn starego gospodarza — znany w okolicy lekarz, nie spełnił swej powinności? Jak mógł — przywozić leki dla ojca patrzeć na los kaleki? W Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej powiatowego miasta, oddalonego od wsi o kilka kilometrów, nikt nie wiedział o kalece. Z innych władz też nikt. Sąsiedzi wiedzieli i widzieli. Dlaczego nie poinformowali kogo należy? Bo...

...dziwne są jeszcze wiejskie związki, dziwne zależności, dziwne obyczaje. Ten tego postraszy, tamten innego zeknie, ów powie, że z takim nie zaczyna, bo ma rodzinę we władzy, a sojtyz to kumoter, strażak z powiatu to zięć, a szwagra widzieli pod komendą milicji... Wiesz duża i deskami nie zabita, gospodarze zamożni i synowie lekarzami, a jednak zdaje się, że zegar tu stanął przed wiekami i czas nowego nie wszedł na wytłuczoną drogę...

ZOFIA TARNOWSKA  
P.S. Sprawą Adama zajął się wydział opieki społecznej powiatu.  
\* Inicjały zmienione

### Klub Dobrej Płyty

Muzeum Sztuki w Łodzi i Stow. Polskich Artystów Muzyków — Oddział w Łodzi, zapraszają wszystkich miłośników pięknej muzyki na otwarty już sezon Klubu Dobrej Płyty. Koncerty odbywać się będą raz w miesiącu (począwszy od 30 bm., we wtorki o godz. 19) w sali odczytowej Muzeum Sztuki. W programie nowego sezonu: cykl „Muzyczne rocznice roku”, „Arcydzieła muzyki XX wieku”, koncerty żywych, których program układają słuchacze i inne atrakcje. Koncerty towarzyszyć będą prelekcje i dyskusje. Wstęp na imprezy wyłącznie za okazaniem kart członkowskich, które w cenie 10 zł na cykl 10 koncertów sprzedawane będą od 28 do 30 bm. w Muzeum Sztuki.

### Kolekcja Pabla Picassa własnością państwa

Bezenna kolekcja obrazów współczesnych mistrzów należących do zmarłego 3 kwietnia br. Pabla Picassa, stała się formalnie własnością Francji. Pod koniec września dyrektor d/s muzeów francuskich, Jean Chatelain podpisał w miejscowości Mougins (gdzie P. Picasso mieszkał do śmierci) ze spadkobiercami malarza, m. in. jego żoną, Jacqueline, dokumenty o przekazaniu kolekcji na własność państwa.

Ośmiu ekspertów pracowało przez dwa miesiące nad sporządzeniem dokładnego katalogu wszystkich płócien i szkiców, zapelniających pokoje domu słynnego malarza. W kolekcji Picassa znajdują się płótna Braque'a, Matisse'a, Cezanne'a, Renoira, Modiglianego, Celnika Rousseau, Jeana Cocteau i wielu innych słynnych autorów XX wieku. Obrazy te Picasso otrzymał w formie prezentów lub w drodze wymiany. Obrazy kolekcji Picassa wystawione zostaną w całości zgodnie z jego życzeniem — w Luwrze.



FOTOGRAFIA

Na początek Wenus... Nie 1973 jednak, a „Wenus 1903”. Ten temat otwiera wystawę prac fotograficznych studentów PWSFTviT. Ekspozycja w salonie wystawowym w Parku Sienkiewicza prezentuje szereg fotografii bardzo pomysłowych w treści i formie. Są to prace, które w ciągu 4 ostatnich lat wykonali studenci Szkoły Filmowej. Zgromadzono tu najlepsze zdjęcia spośród przygotowywanych na semestralne zaliczenia.

Praktycznie wielbiciele abstrakcji, realizmu, form mieszanych, tematów urbanistycznych, erotycznych, reminiscencji na tematy aktualne (nawet mezozi Polska — Anglia), pejzaży, a także integracji sztuk (fotografia plus malarstwo, czy przedmiot itp.) znajdują tu coś dla siebie. A przy tym warto zobaczyć za co, m. in., stawia się dobre stopnie w PWSFTviT i przekonać się, że na ogół kryteria oceny są wysokie.

Fot. L. Olejnik

## PO MARTWYM

— Rada zakładowa? Chciałabym mówić z kimś kto zajmuje się sprawami kultury.  
— Kultury...? To chyba najlepiej z przewodniczącym...

Kto jak kto, ale on musi znaleźć odpowiedź na moje pytanie. Co prawda, łatwiej byłoby mówić o problemach międzyludzkich, społecznych — one wszak zajmują najwięcej miejsca w działalności rad — ale skoro o kulturę chodzi — no cóż? To też do nas należy — słysze.

Kiedy tuż przed wakacjami wędrowaliśmy po zakładach pracy, w radach trwały boje o skierowanie na wozasy. Sezon kulturalny był już zamknięty. Podsuwano więc nam listy ze skrajnie odnotowaną ilością rozprawionych bilecików do teatrów, kin, na rewie na lodzie. Statystycznie wszystko w porządku. Sześćdziesiątka muza święticia triumfy „Tredowata”, „Perla”, operkowe premiery, „Love story” — to prawdziwe szlagiery roku 1972/73.

Nasze letnie rozmowy zapowiadały jednak przemiany w nowym sezonie: „trzeba jakoś ludzi zachęcić”, „należałoby pomyśleć o skutecznych metodach zdobywania widza”, „trzeba coś zmienić”...

Wydaje się, że już pora sprawdzić sposób realizacji tych dobrych chęci. Podjęliśmy więc kolejną wędrowkę. Nasi rozmówcy — nie wymieniali przedsiębiorstw, które reprezentują, bowiem problemy o których mowa należą raczej do powszechnych — znów zaczynają rozmowę od... statystyk. Kultura mierzona ilością bilecików przypadających „na głowę”. I znów słyszymy: „trzeba by”... To błędne koło toczy się niezmiennie, bez względu na sezon, porę roku, rewelacje czy niewypały, jakie oferują placówki kulturalne.

Nie satysfakcjonują wokoło powtarzane obietnice: „my bardzo chętnie, tylko nie wiemy co popularyzować, skąd wziąć materiały”. Rzadko słyszy się natomiast: „Nie wiemy w jaki sposób”. Coraz więcej zakładów dysponuje bowiem radiowezłem, który często... nie bardzo ma co nadawać. Wymienimy choćby przykład przedsiębiorstwa, które zaangażowało nawet pracownika do obsługi radiowezła, ale ponieważ za ogół nie ma on co robić, więc pomaga w rachubie. Pytam więc czy słyszano np. o możliwości korzystania z reklamy dźwiękowej, jaką od ponad pół roku dysponuje Miejski Zarząd Kin, czy pytali w teatrach na temat nowości repertuarowych? Odpowiedzi oscylowały w granicach: „brak czasu” — „trudności obiektywne”. (W tym miejscu należałoby rozważyć jeszcze: Mahomet do góry czy góra do Mahometa?).

### Ludzie spoza kadru

**Oświetlacze.** Może słowo to nie brzmi najpiękniej i najpoprawniej, ale w WFF tak właśnie nazywa się ludzi zapewnających oświetlenie planu zdjęciowego. Jednym z nich jest pan Leon Janowski.

— Niech pani raczej napisze — „był” — słyszę po moim wstępie. Od 1971 r. pracuję przecież w magazynie oświetleniowym.

Dla oświetlacza liczy się bowiem

## Oświetlacze

przeze wszystkim czas spędzony na planie, z ekipą, w gorące realizacje filmu.

— Bo to nie jest taka sobie zwykła praca — słyszę — tam każdy dzień, każda scena niesie niespodziankę i cały zespół musi być w akcji. Młodzi, którzy idą do filmu tylko z nadzieją na przetrwanie przygód „niedostępnych” zwykłego śmiertelnikowi, odpadają.

Młodzi. Mój rozmówca podjął w WFF ponad 20 lat temu swoją pierwszą pracę. Podczas służby wojskowej oddelegowano go do pomocy przy realizacji filmów „Czołwiski”. W cywilu więc postanowił kontynuować zajęcia.

— Czy pani wie, że po wojnie „oświetlaczami” były także kobiety? Prowadziły reflektory, a jak trzeba było, to i dźwigały ciężkie lampy...

W tym zawodzie próbowała swych sił żona mojego rozmówcy. Tu się poznali, pobrali i, prawie jak w bajce, żyją długo i szczęśliwie...

— Syn studuje, żona przeszła na „etat domowy” — informuje pan Leon. — Zaczęłam o synu. Na rok przed jego maturą zrezygnowałem z koczowniczego życia. Ciągłe wyjazdy, długie miesiące przebywania poza domem, uniemożliwiały zupełnie opiekę nad chłopakiem. Teraz jest już dorosły, może więc znów... Ale po co mówić na zapas.

**Mówny więc o przeszłości.**

— Zaczynałem przy realizacji filmu „Szopen”. Pracowałem z wieloma starymi mistrzami. Przy nich oświetlać zdawało sobie sprawę z tego, że jest potrzebny. Zresztą wszystkim zależało na stworzeniu jak najlepszej, serdecznej atmosfery na planie. Pierwszy „klaps”, pierwsze zdjęcia, to była prawdziwa uroczystość. Oświe-

tlacze mieli w niej także swój udział. Chrzestiliśmy lampy. Np. do dziś jest „Duszek” — na cześć Jerzego Duszyńskiego, „Danusia” — Szaflarskiej. Teraz już ginie ta tradycja. Nie ma czasu na sentymenty. Często po zakończeniu filmu ludzie się nawet przestają znać. Nie potrafia, a może nie chcą się żyć, jak my kiedyś...

Starożytny kurhan w Konopnicy (w powiecie wieluńskim) o średnicy 22 metrów był kiedyś wysoki na 3 m. Dziś jest już niższy o 2 metry: coraz to worywują się w niego plugi rolników, coraz bardziej niwelują go bronie; pracująca ludność okoliczna nie bardzo zdawała sobie sprawę z historycznej wartości tego obiektu. W pełni natomiast doceniają ją naukowcy. Tak więc w bieżącym roku z ramienia Muzeum Ziemi Wieluńskiej prowadził tu badania mgr Bogusław Abramek.

Wyniki badań są interesujące i w niemałym stopniu przyczyniają się do lepszego poznania pradziejów tego regionu Polski.

Pod wiekową warstwą próchnicy kurhanu zna-

bieżącym prowadzono prace wykopaliskowe. Odkryto tu 38 grobów — w tym dwa popielnicowe. Sądząc po wyposażeniu tych grobów — naczynia zachowane w całości oraz ich fragmenty, zapinki, sprzączki od pasa, części uzbrojenia a zwłaszcza ułamki naczyń importowanych typu „terra sigillata” (z czerwonej gliny, odlewane w formach) — omentaryzmo pochodzą z ostatnich lat I w. p.n.e i z początku pierwszych lat I w. n.e.

Niektóre fragmenty wyposażenia grobów, a przede wszystkim ułamki naczyń typu „terra sigillata” świadczą o zamożności mieszkańców tego regionu oraz ich kontaktach z zagranicą.

Ciekawe były również wyniki badań prowadzo-

## Starożytności ziemi wieluńskiej

nych we wsi Stobin. Znajduje się tu osada z okresu rzymskiego prawdopodobnie o charakterze obronnym, co wskazuje na gęste osadnictwo słowiańskie w górnym biegu Warty.

Inną jeszcze wymowę mają odkrycia we wsi Skrzynno. Jej mieszkańcy musieli trudnić się przez wieki hutnictwem, jak o tym świadczą pozostałości po czterech dymarkach zapamiętych żużel.

Osad z tego okresu i o takim charakterze jest w Polsce środkowej niewiele: stąd i ważność prowadzonych na tym terenie badań, które kontynuowane będą również w roku przyszłym.

M. JAGOSZEWSKI

## Co nasi Czytelnicy sądzą o...

# „W pustyni i w puszczy”

**A. J. pracownik naukowy Uniwersytetu.** — Chyba jak każdy, siedzę na ten film z własnymi wyobrażeniami o bohaterach lektury z dzieciństwa. Który z czytelników Sienkiewicza nie widział siebie w postaci dzielnego Stasia! Przed chwilą zakończyła się projekcja, trudno mi tak na poczekaniu wyrazić opinię o filmie Sienkiewicza — powiem krótko: dla mnie jest to po prostu film ładny.

**Jarek Kawczyński lat 6.** — Najbardziej się balem, kiedy lew chciał zjeść Stasia. I podobają mi się matki i sioły.

**Jan Nawrocki — pracownik „Wifamy”.** — Reżyser bardzo dobrze wybrał główne postacie. Moim zdaniem dzieci grają znakomicie. Sam film jest może trochę za długi. Mimo tylu ciekawych i nie znanych nam sytuacji, miejsc, i czas zaczyna się trochę dłużyć. Szkoda, że nie oglądałem każdej części osobno — na pewno byłoby to z większym pożytkiem.

**Anna Bernacka uczennica II klasy LO.** — Masa pięknych, egzotycznych zdjęć i doskonałe aktorstwo, to według mnie główne zalety filmu. Stasia i Nel wyobrażałam sobie właśnie tak jak przedstawili ich reżyser. Może tylko Stas jest za bardzo postacią „hi-

storyczną”, zbyt niedziśniesz, z tym tylko, że Tomek Mędrzak zagrał swoją rolę bardzo przekonująco.

**Andrzej J. — uczeń III klasy Technikum Budowlanego.** — Film dla dzieci, ale warto obejrzeć. Zwłaszcza pierwsza część zawiera sporo faktów historycznych, walk, groźnych sytuacji. Druga część jest już niemal wyłącznie bajką, miejscami zbyt naiwnie opowiadana.

**Anetta Jasińska, uczennica II klasy.** — Najbardziej podobają mi się Nel. Była odważna i sprytna. Jak wrzuciła naboje do ognia, to wszyscy zbóje się przestraszyli i nie bała się dziłkich zwierząt. Bardzo mi się podobał ten film. Dostałam od mamy książkę „W pustyni i w puszczy”, muszę ją przeczytać.

**Genowefa Zabczyńska — emerytka.** — Bardzo lubię książki Sienkiewicza i cieszy mnie ekranizacja jego powieści. Bardzo dobrze, że reżyserzy i scenarzyści dostrzegają filmowo zalety utworów Sienkiewicza. Przed kilkunastoma dniami, po wielu latach, znów przeczytałam „W pustyni i w puszczy”, uważam, że jest to lektura i dla dzieci i dla dorosłych. Teraz po projekcji mogę to samo powiedzieć o filmie, chociaż w niektórych

momentach jest to film bardziej dla dorosłych widzów. Szczególnie w tych partiach, w których fabułę zastępują bardzo malownicze, ale nie nie wnoszące do akcji obrazki.

**Ryszard T. — pracownik MPK.** — Film jest zdecydowanie za długi. Nie ma się co dziwić, że dzieciaki nie wytrzymują ponad trzech godzin spokojnego siedzenia. O samym filmie trudno mi cokolwiek powiedzieć, muszę najpierw odpocząć.

**Marek Tokarzewski — student PL.** — Ten film wypada po prostu „zaliczyć”. Uważam, że twórcy nie wysilili się specjalnie na ciekawe i oryginalne w formie przekazanie opowieści Sienkiewicza. Dużo w filmie egzotyki, malowniczych pejzaży, często nie wiadomo czemu uwiecznionych na taśmie. Powiedziałbym, że jest to film do oglądania — z serii tych, o których zapomina się po wyjściu z kina.

**Zofia Ambroziak — nie pracuje.** — Stas i Nel są właśnie tacy, jakich chciałam zobaczyć. Uważam też, że duża zaleta filmu są piękne zdjęcia. Jest to potrosze film dokumentalny i fabularny, który chociaż trwa tak długo, ani trochę nie nuży.

Notowała RG



## Malarstwo Józefa Wasiołka

**JOZEF WASIOLEK** wystąpił ze swoją pierwszą indywidualną wystawą w Łodzi w 1960 r., prezentując szeroki wachlarz swoich artystycznych możliwości: obok pejzaży i portretów znalazły się na niej również martwe natury i kwiaty.

Powtarzam, wachlarz tematyki, którą podejmuje ten artysta, jest szeroki. Jednakże Józef Wasiołek to przede wszystkim pejzażysta — i to pejzażysta, który swoje wizje malarskie realizuje z talentem i polem.

Na kształcie jego plastycznych wypowiedzi zaważył w pewnym stopniu fakt, że studiował on w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych u profesorów Zbigniewa Pronaszki oraz Wacława Taranczewskiego. Jednakże Wasiołek nie jest wiernym wskazaniami swoich mistrzów w sposób niewolniczy; indywidualność jego jest zbyt dynamiczna, ażeby dać się uwiezić w klamce jednej konwencji. Artysta nie skostniał w formułach tradycyjnego realizmu, a równocześnie nie zagubił się w labiryntach poszukiwań podjętych pod hasłem „Eksperyment dla eksperymentu”.

Uzdolony na kolor wiąże się uzuciowo z piękną przyrodą. Radosne i optymistyczne jest też jego malarstwo, spontaniczna ekspresja, z jaką artysta operuje barwą, szeroko potraktowaną plamą, gęsto nasycającą płótno.

Interesujące w swoich walorach warsztatowych impresje pejzażowe opracowuje Wasiołek w różnych wariantach, raz wrząc szukając nowych podjętych dla oczu i serca. Znajduje je w małych, urokliwych miasteczkach Sudecczyny, na Górnym Śląsku, w ślicznych zakątkach woj. łódzkiego, wśród lasów Pojezierza Mazurskiego, a także z granicą: we Francji, a ostatnio w Danii, gdzie też w ramach granicznych „Dni polskich” zorganizowano w Kopenhadze wystawę jego prac — z uznaniem przyjętą przez duński świat artystyczny.

Teraz z kolei otwarto w łódzkim Teatrze Wielkim wystawę jego obrazów — barwnych impresji z Danii. Wystawę godną zobaczenia i komentarza.

Niektórzy z nas pamiętają jego wystawę sprzed trzech lat, której inspiracją stał się pobyt artysty nad Sekwaną, skąd przywiózł takie kompozycje jak w złoistej gamie utrzymany „Dom Emilia Zoli w Medon” czy „Uliczka na Montmartre” — efektowne skonstruowanie białej, czarnej, błękitu i czerwieni.

Józef Wasiołek niejednokrotnie nawiązuje w swoich pracach do aktualności chwili. Ostatnio np. wziął udział w wystawie warszawskiej „30 lat Ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej”, na której ekspozował swoje „Niezapomniane dni” — patrol wkraczający w niesamowite ruiny zniszczonego miasta. Ekspozował również swoje prace w NRD, Francji, Anglii, Holandii, Australii, NRF itd.

M. JAGOSZEWSKI

Fot. A. Wach

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Łodzi zaczynało po wojnie działalność bez żadnych tradycji w tej dziedzinie. Obecnie jest jednym z najwyższych notowanych w kraju wykonawców instalacji i urządzeń elektrycznych w przemyśle. Specjalną zasługą było wyeliminowanie w roku 1930 z rynku krajowego zagranicznych specjalistów od montażu stacji prostownicowych. W kilkanaście lat później został „Elektromontaż” generalnym wykonawcą urządzeń elektrycznych dla moskiewskiej wieży telewizyjnej w Ostankino.

Srebrny jubileusz „Elektromontażu”

Takich kluczowych momentów można by zresztą wymienić więcej. Huta „Konia” chociażby, Puławy... Obecnie zaś zostali lodzianie wyjątkiem dostawcą urządzeń rozdzielczych typu Elmoblok dla Huty Katowice. Urządzenia te zresztą wędrują już z Łodzi za granicę. Mimo więc iż działalność łódzkiego „Elektromontażu” ogranicza się w zasadzie do regionu łódzkiego, ma jednak wiele do pokazania nie tylko na terenie kraju.

W ciągu jednego roku pracownicy przedsiębiorstwa wykonują swe zadania na blisko tysiącu obiektach zlokalizowanych na ok. 300 placach budów. Ostatnie lata charakteryzują się wysokim tempem wzrostu produkcji. Średnio co pięć lat następuje podwojenie produkcji i jest to trend stały od dawna. W tym bardzo jasnym obrazie nie brak i plamek — kłopotów. Duże rozproszenie obiektów budowlanych powoduje stałe trudności z zapieczeniem dla zsięgi. Trzeba jednak przyznać, że jest ona bardzo ustabilizowana i wysoko wykwalifikowana. Sprężają zresztą temu system nagradzania i wyróżniania pracowników wieloletnich. Premiowane jest także podnoszenie wykształcenia. Obecnie studia kontynuują 24 osoby, a wykształcenie średnie uzupełniają 116.

Trzeba więc stwierdzić, że ćwierćwiecze swojej działalności łódzki „Elektromontaż” zamyka dorobkiem z którego może być w pełni zadowolony. Co nie oznacza jednak, że ambicje odkładane są do kosza. Najlepszy dowód, to zobowiązania podjęte w akcji „30 mld.” w wysokości 34 mln zł, a realizowane już w kwocie 45 mln 3 listopada br. załoga „Elektromontażu” spotka się w sali Operetki na jubileuszowej akademii. Do wszystkich gratulacji życzeń dołączamy się i my. (er)

PRZEBUDOWA ŚRÓDMIEŚCIA NASZEGO MIASTA INTERESUJE WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU MIESZKAŃCÓW ŁODZI. NIE JEST TO ZADANIE ŁATWE ANI DLA BUDOWLANYCH, ANI DLA WŁADZ MIASTA. WIELEJEDNAK ZACZYNA SIĘ DZIAĆ W TYM WZGLĘDZIE.

Jednym z aktualnych problemów jest porządkowanie ulicy Piotrkowskiej. W perspektywie kilku lat, na odcinku od placu Wolności do ul. Główniej, zostanie ona zamknięta w ogóle dla ruchu kołowego. Stanie się wewnętrzną ulicą miasta, o charakterze handlowo-usługowym. Niektóre elementy tego generalnego porządkowania już rozpoczęło. Zaczęto przygotowania do budowy biurowca Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego, zlokalizowanego za „Centralem”. Od 1 kwietnia 1974 r. rozpoczęta zostanie budowa dwóch domów w miejscu stojących jeszcze budynków przy ul. Piotrkowskiej 103/105 i 117/119. Obecnie wyprowadza się stamtąd lokatorów i przystępuje do wyburzeń. W 7-kondygnacyjnych budynkach kondygnacje dolne przeznaczają się na sklepy i punkty usługowe. Miłośnikom starej Łodzi komunikujemy z zadowoleniem, że już niedługo powróci w swe stare miejsce kawiarnia „Esplanada” na Piotrkowskiej pod nr 100. Kontynuowana będzie w roku przyszłym przebudowa placu Wolności. Konkretnie, powstaną bu-

Kształt łódzkiego „CITY”

dynki pomiędzy ul. Nowowiejską i Nowotki. W następnym etapie pomiędzy „Simem”, a ratuszem powstanie reprezentacyjny budynek miejski posiadający sale recepcyjne i Muzeum Miasta. Z drugiej strony Piotrkowskiej na pl. Reymonta rozpoczęta zostanie budowa biurowca ZUS — pierwszego elementu nowego fragmentu miasta. Również w przyszłym roku rozpoczęta zostanie budowa tzw. „mrowkowca” — wielkiego budynku mieszkalnego na ok. 1000 izb. Zlokalizowany on został między ul. Piotrkowską a przebiegiem al. Kościuszki obok kina „Lutnia”. Stanie także pierwszy budynek Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszaniowej. Tym poczynaniom inwestycyjnym towarzyszą także posunięcia typu organizacyjnego. M. in. dla zapewnienia właściwych mocy przerobowych od 1 stycznia 1974 r. rozpoczyna działalność samodzielne przedsiębiorstwo robót instalacyjnych „Hydrocentrum”. Teren jego działania to właśnie śródmieście Łodzi.

Bez wody trudno żyć

W trudnej sytuacji znalazł się lokatorzy domu przy ul. Popioły 17, gdzie od 2 miesięcy zepsuła się studnia. Interwencje w ADM przy ul. Rudzkiej 7 oraz w MZBM-Górna nie odnoszą żadnego skutku. Studnia jest stara, na tzw. pompie i jak twierdzą fachowcy, nielato będzie ją zreperować. Wobec tego mieszkańcy zwrócili się z prośbą, aby zalatowano im przynajmniej raz dziennie dowóz wody beczkowozami. Niestety, i ta prośba nie została spełniona. Ośmiu lokatorów tego domu z małymi dziećmi początkowo pobierało wodę z sąsiedniej studni oddalonej o około 300 m w domu prywatnym, za odpowiednią opłatą. Jednakże teraz właścicieleka domu odmówiła korzystania ze swojej studni. Skąd więc mają brać wodę mieszkańcy domu przy ul. Popioły 17? Może wreszcie na to pytanie odpowie nam MZBM-Górna? (j. kr.)

Investycja przełomowa dla miasta staje się jednak rozpoczynana w roku przyszłym budowa centralnej arterii komunikacyjnej Łodzi na trasie wschód — zachód. Mowa oczywiście o ul. Główniej i Mickiewicza. Koszt tej gigantycznej inwestycji, odpowiadającej rozmachem prac inżynierskich budowie warszawskiej Trasy Łazienkowskiej, wyniesie 430 mln zł, nie licząc oczywiście kosztu zabudowy tego nowoczesnego rejonu miasta. Generalny kształt tej niezwykłej na warunki łódzkie budowy, po jej zakończeniu w roku 1980 znajdzie nasi Czytelnicy w jutrzejszej „Panoramie” „DL”.

Telefon nadal rarytasem Z Łodzi do Warszawy od Rawy Mazowieckiej — autostradą

NA ROZWÓJ ŚRODKÓW ŁĄCZNOŚCI W NASZYM MIEŚCIE NA LATA 1971-75 PRZEZNACZONO PONAD 733 MLN ZŁ.

Do tej pory z tych środków wybudowane zostały centrale: centrala automatyczna Łódź-Wschód (6 tys. nr), centrala automatyczna węzłowa, centrala automatyczna systemu krzyżowego Łódź-Teofilów (4 tys. nr), wielokierunkowy urządzenie telekomunikacyjne Łódź-4 itd. Niestety, nie wszystko przedstawia się w różowych barwach. Występują opóźnienia w realizacji niektórych inwestycji a nawet co gorsza zdarzają się wypadki w ogóle nierozpoczęcia budowy. Klasycznym takim przykładem jest dworcowy urządzenie Łódź-2. Budowa jego planowana była na lata 1972/73. Nie została jednak dotrzymana, przesunięto ją na 1974 r. A 600 ludzi w dalszym ciągu pracuje w skandalicznych warunkach w starym gmachu. Nie najlepiej również przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o ilość abonentów. W 1971 r. Łódź pod tym względem znajdowała się na ostat-

nim miejscu w kraju. Do chwili obecnej niewiele się zmieniło. Do końca 1975 r. planuje się co prawda wybudowanie dwóch nowych central automatycznych „Dąbrowa” i „Zubard”. Wymieniona zostanie również technicznie wyeksploatowana centrala „Północ”. W dalszym ciągu jednak będzie występował brak możliwości instalacji telefonów na Retkini, Rudzie, Chojnach, Widzewie, Stokach i Teofilowie. A ilość podań osób oczekujących na instalację aparatów, wynosząca obecnie 50 tys., stale wzrasta.

Na wczorajszym posiedzeniu ZŁUK przedstawiona została również informacja o budowie autostrady Warszawa — Katowice. Na odcinku 150 km przebiegać ona będzie przez nasze województwo. Prace zostały rozpoczęte. Po zakończeniu budowy w 1975 r. ulepszone zostanie połączenie Łodzi z Warszawą przez Rawę Maz. Od Rawy bowiem prowadzić będą do stolicy dwie jezdnie szybkiego ruchu. (J. C.)

„Lokator” Pierwszy w Łodzi »Dom dla Samotnych«

Jest to dom niezwykle korytarzy wyłożone chodnikiem, na oknach klatek schodowych — kwiaty, a na ścianach — ryciny. Gmach liczy 10 pięter (165 mieszkań typu M-2). Dziś, RSM „Lokator” przekazuje go mieszkańcom. Budynek, o którym mowa to pierwszy w Łodzi Dom dla Samotnych. Jego lokatorzy korzystają z mieszkania w miescu m. in. z gabinetu pielęgniarskiego i klubu. Nie jest to jedyna inicjatywa Zarządu RSM „Lokator”. Onegdaj otworzył podwoje klub osiedla im. M. Konopnickiej przy ul. Rydzow-

wej. Pomieszczenia tej placówki — sala konferencyjna, świetlica dziecięca, kawiarenka, pracownia — fotograficzna, modelarska, plastyczna i sala gier — są dobrze wyposażone w sprzęt i urządzenia z dużym smakiem. Realizacja tego przedsięwzięcia cieszy tym bardziej, że jest to pierwszy krok do zlikwidowania swoistej „pustyni kulturalnej” na tym wielkim łódzkim osiedlu. (at)

Dzisiaj o godz. 20 w Klubie Dziennikarza

Dzisiaj o godz. 20 odbędzie się w Klubie Dziennikarza (Piotrkowska 99) koncert Studia Piosenki. Bilety w cenie 20 zł do nabycia od godz. 11 w szafce klubu. Ilość biletów ograniczona. Przypominamy, że październikowy koncert będzie prezentacją 12 premierowych piosenek w wykonaniu Wiesławy Kropidłowskiej, Marii Lerch, duetu Jolanta Szeń i Jerzy Mirton, Kazimierza Konrada, Kazimierza Kowalskiego i zespołu „Camer-Ton”.

Dla kogo ta przedsprzedaż?

Z chwilą gdy zlikwidowano przedsprzedaż biletów PKS w placówce „Orbis” na pl. Wolności, przenosząc ją do kas na Dworcu Fabrycznym — wydawać by się mogło, że teraz nie będzie większych kłopotów z otrzymaniem biletu autobusowego. Tymczasem — jak nam sygnalizują nasi Czytelnicy — trzy kasy czynne są tylko w godzinach 9-17. Trzeba więc zważać się z pracy, aby nabyć bilet autobusowy na kilka dni naprzód. Okazuje się bowiem, że kasjerki rygorystycznie przestrzegają „zakazy” kas o godz. 17, nie zważając na to, że stoi jeszcze długa kolejka zawiędzonych łodzian. Z tego wniosek, że czas najwyższy dostosować godziny pracy kas do potrzeb podróżnych. Przynajmniej jedna z nich winna być otwarta do godz. 20. (j.kr.)

W kilku zdaniach

Spotkanie z cyklu „Bawimy się przy blasku świateł” — „O jesieni można nieskończenie”, odbędzie się dzisiaj o godz. 18.30, w SDK „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243). Klub Stowarzyszenia PAX zaprasza na spotkanie z reżyserem G. 29 i 30 bm. losowanie 203 samochodów 29 i 30 bm. o godz. 9, w sali Teatru 7.15 w Łodzi (ul. Traugutta 4) odbędzie się publiczne losowanie premii w postaci samochodów osobowych na księżeczeki oszczędnościowe PKO premiowane samochodami, a które zostały wystawione w terenie m. Łodzi i woj. łódzkiego. Zostaną rozlosowane 203 samochody. (j. kr.)

Królikiewiczem, laureatem Festiwalu Filmowego w Mannheim, które odbędzie się dzisiaj o godz. 18, w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 49. W DDK Łódź-Polesie (ul. Wapienna 15) dzisiaj o godz. 17.30 dyskoteka. Wstęp 10 zł. Komu smakuje „Cytryna”? Studencki Teatr „Cytryna” przyjmuje nowych członków, w związku z czym proszą chętnych o przybycie do sali teatru (ul. Zachodnia 81) w poniedziałek, 29 bm. o godz. 18. Z inicjatywy DDK Łódź-Bałuty powstał Centralny Zespół Estradowy „Bałuty”, który przygotowuje swój pierwszy program folklorystyczny pt. „Bał na Bałutach”. Osoby interesujące się piosenką, tańcem i recytacją proszone są o zgłoszenie swego udziału w pracach zespołu, którego próby odbywają się w klubie „Modest” przy ul. Barzarowej 6. Zgłoszenia przyjmuje codziennie kierownik klubu w godz. 14-18 (tel. 595-78).

W ŁODZI Ogólnopolska inauguracja roku kulturalnego spółdzielczości mieszkaniowej

Dzisiaj w Łodzi rozpoczynają się 2-dniowe imprezy z okazji inauguracji Ogólnopolskiego Roku Kulturalnego Spółdzielczości Mieszkaniowej, organizowane przez CZSEBM Oddział w Łodzi i RSM „Bawełna”. Przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych z całego kraju dzisiaj przed południem zwiedzają spółdzielcze osiedla mieszkaniowe w naszym mieście i zapoznają się z ich dorobkiem kulturalnym. O godz. 15 w Klubie „Romus” (ul. Podhalańska 1) rozpocznie się seminarium pt. „Szkoła środowiskowa w spółdzielczych osiedlach mieszkaniowych”. Wieczorem w klubie „Zarzewie” (ul. Wandurskiego 4) odbędzie się wieczornica. W niedzielę, 28 bm. o godz. 11, w SDK „Lutnia” nastąpi uroczystość otwarcia roku kulturalnego 1973/74 spółdzielczości mieszkaniowej. (j. kr.)

„Uniwersal” i HDD otwarte w niedzielę

Ostatnia niedziela października będzie dniem pracy dla personelu zatrudnionego w „Uniwersalu” i Handlowym Domu Dziecka. Placówki te czynne będą w godz. 10-18. Na parterze „Uniwersalu” zostanie otwarte dodatkowe stoisko z lampkami i zniczami. W niedzielę będziemy mogli też spokojnie dokonać zakupów odzieży na zimę, w którą „Uniwersal” jest doskonale zaopatrzony. (j. kr.)

CO GDZIE KIEDY

Table with columns: WAZNE TELEFONY, TEATRY, MUZEA, and DYZURY APTEK. Lists various services, theaters, and pharmacies with their addresses and phone numbers.

Wielki... w Łodzi... maż... wstał... trzym... nerwa... toisic... lewicz... trzeb... chlat... maż... rabna... na c... dziej... namie... dzie... dow... reago... nie u... mon... nastę... herbu...

# Rozwód po polsku

Szablon szablonem, ale tak na co dzień nie widać jakos — przyznajmy — „typowości” zwykłych spraw, przeciwnie — niepozorne „drobiazgi” nie zawsze udaje się rozwiąć bez zgrzytów i sprzeczek. Dobrze, gdy tę nietawą naukę zdobywania nie byle jakiej umiejętności — współzycia dwójga ludzi, zakończy sukces. Gorzej — gdy małe żale urastają z czasem do rangi wielkich, z którymi już żadna ze stron nie może sobie poradzić.

**JUREK C. (25 LAT):** Poznaliśmy się na studiach, a pobraliśmy na piątym roku. Potem już sama „proza”: mieszkanie „kąt” u teściów, dziecko i... pierwsze awantury. Wiem, że moja żona buntuje teściową, którą traktuję zresztą jak „powietrze”. Wiem, że coraz trudniej mogę się dogadać z Ela. Ciągłe ma mi coś „za złe”. Przestała dbać o siebie. Zbrzydła i przytyła po dziecku... A to dziecko, też jakoś nieplanowanie przyszło na świat. Dziwne, ale wszystko nie jest tak, jak myślałem. Chyba rozejdziemy się...

**MAGDALENA B. (19 LAT):** Jestem drugą żoną Marka. Jest ode mnie o wiele starszy — ma 30 lat. Często czuję się jak mała dziewczynka, pouczana i nauczana na każdym kroku. A przecież sama jestem już matką. Awantury w naszej rodzinie to niestety chleb powszedni. Marek jest architektem, świetnie zarabia — a ja nie mam nic. Może dlatego jestem rozdrażniona? Po ostatnich rekocyjach mam dość. Jestem zdecydowana — po dwóch latach małżeństwa na rozwód.

To tylko dwa, niekoniecznie typowe przykłady. Czy rzeczywiście jedynym rozwiązaniem jest rozstanie?

Wśród 3.797 spraw o rozwód, które wpłynęły w ub. roku do łódzkich sądów nie zabrakło po-

Kochali się bez pamięci. Łączyły ich niezapomniane spacer, dyskusje i „wypadki” do kina. Łączyło również przeświadczenie, że „tylko on” i „tylko ona”. Złożyli zatem — jak setki innych zakochanych — metryki w USC. Ślub. Wesele i, ujmując rzecz romantycznie — szczęście we dwoje: pierwsze wspólne radości, ale i pierwsze kłopoty — schemat znany chyba każdemu małże-

wództw złożonych przez młode małżeństwa. Ich odsetek nie jest jednak — wbrew pozorom — duży. Decyzja o definitywnym rozstaniu (potwierdzona majestatem sądu) podejmowana jest zazwyczaj po wielu rozstaniach, powrotach i ponownych ucieczkach „do mamy”.

Stąd zapewne większość spraw rozwodowych dotyczy małżeństw zaprawionych od lat w domowych wojnach. Niemniej, nieporozumienia i konflikty nie omijają przecież młodych par małżeńskich, które stwierdzają w koheci: „Mamy już tego dość...” Czy przewi-

## 5 minut



## dla siebie

Damskie oko, natchnienie poetów i zakochanych. Jakże często przyrównują je do gwiazd, diamentów, chabrow, niezabudek. „Jej oczy są jak ciemna rzeka” — napisał kiedyś znany tygodnik o pięknookiej pleszance. Oczywiście oczy wypoczęte i zdrowe.

Na zwykłe przemęczenie oczu dobrze działają okłady z naparu rumianku, bławatków, esencji herbacianej lub wody mineralnej.

Skóra powiek jest ogromnie wrażliwa, łatwo ulega zwióznieniu. Dlatego trzeba bardzo uważać przy usuwaniu makijażu, żeby nie rozciągać skóry.

Nigdy nie należy spać z umalowanymi oczami, zawsze trzeba delikatnie usunąć zarówno tusz, jak pastele na powiekach. Istnieją specjalne kremy i galaretki pod oczy, zapobiegające zmarszczkom. Przeważnie używa się ich na noc, znacznie lepiej jednak stosować je, składając na 10 minut rano, po umyciu się

niż idąc spać, kiedy raczej wsiąka ją... w pościel niż naszą skórę. Oczy z obrzmiałymi powiekami, jak również podkrążone powłócznie, malowane bardzo mało, dyskrainie, częściej tuszując felery niż zwracając na oczy uwagę.

Także im się jest starszym, tym makijaż oczu staje się ryzykowniejszy. Używać trzeba tonów delikatnych, pastelowych: pasteli jasnoszarych, beżowych, dyskrainie niebieskawych.

Stale malowanie rzesz tuszem ogromnie osłabia rzesz. Lepiej więc rezerwować ten zabieg na jakis urozryte okazje. Natomiast na co dzień, jeśli zależy nam na ładnych, gęstych rzeszach, dobrze je smarować co wieczór kropelką oleju rybnego.

Nawet młode kobiety o zupełnie zdrowych oczach zwracają uwagę na kolory szminek do oczu w zależności od światła, w jakim się znajdują.

Klasyczne umalowanie oka polega na zakolorowaniu pastelami w odpowiednim odcieniu górnej powieki do miejsca, gdzie się ona zgina. Można dodatkowo nałożyć bardzo lekko jakiś jasny ton (biały, beżowy, różowy) pod łukiem brwlowym. Nowoczesny makijaż w sposób naturalny powiększa oko, obrzeżając je nie czarnym konturem, jak to było przed laty, lecz miękkim białym ołówkiem.

Coraz dłuższe, jesienne wieczory sprzyjają dokładnym (i krytycznym) oglądzinom naszych domowych kątów. Stwierdzamy więc — z niejakim zdumieniem — że trzeba natychmiast zreperować niedomykającą się szafkę, przybić dodatkową półeczkę w przedpokoju...

## ŁAZIENKA

knęły z łódzkich sklepów nieczym kamfora. Czy na długo? Przedstawiciele „Argedu” wyłożyli mi swoje racje: kafelków i płyt jest jeszcze mało, bo to... nowość, a więc zgodnie z wieloletnią tradycją rodzimego handlu, zamówienia są ostrożne, a gos-

### Modnie i praktycznie

Przyznaję — bylam z lekka oszołomiona. Obejrzałam (oklaskując lub zbywając wymownym milczeniem) kolekcję 50 modeli popularnego już łódzkiego „Teofilowa” i przekonałam się, że hasło pokazu — „Bistor na wszystkie okazje” — nie ma nic z denerwującego sloganu.

Pierwsze uderzenie wymierzono celnie, prezentując zestaw ubiórów sportowych. Czego tam nie było?! I komplecki battle-dress o bluzach sięgających (uwaga — najmodniejsza!) poza talię, i bardzo ładne (mocna żółć) spodnie - ogrodniczeki, i sportowe kostiumy o naimodniejszych liniach: góra — zaznaczony stębnowaniem karczerek, wychodzący coraz częściej poza linię ramion, dół: plisowany i zakrywający kolana. Ta właśnie długość — „midi” (bądźmy szczerzy — postarzająca kobietę) wyparła — ponoć bezpowrotnie — o wiele bardziej lubiane przez panów „mini”. Kolory? Jasne i pastelowe — żółty, beżowy, miódowy zielony i wiodący kolekcji — wiśniowy.

Styl kobiety dojrzałej, o sylwetce z lat trzydziestych, zaprezentowały przede wszystkim sukienki i garsonki całodzienne. Płaszcz uszyty natomiast według trzech linii, znanych już w ubiegłych sezonach: „trapez” (poszerzone ramiona), „X” (poszerzone ramiona i szeroki dół, talia zaznaczona paskiem) i

## Bistor od rana do wieczora

„blisko ciała”. Z charakterystycznych drobiazgów: duże nakładane kieszenie, paski przewiązywane w tali i oraz — nowości — wielkie kołnierze.

Zarówno w modelach odzieży sportowej jak w płaszczach i garsonkach łączono z powodzeniem dzianiny jednobarwne z wzorzystymi (np. kostiumik zielony a garsonki całodzienne — w wesołą, ożywiającą ubiór, kratkę w tym samym odcieniu itd.). I jeszcze jeden szczegół — modelki nosiły na głowie z wdziękiem malutkie, włóczkowe czapeczki dopasowane kolorem do całości stroju.

Najwięcej jednak braw zebrała kolekcja wieczorowych sukni bistorowych. Co się więc nosi na „wielkie okazje”? Mówiąc krótko — dekolty odsłaniające całe plecy i (lub) głęboko wcięte na przodzie. Szczególnie efektywnie prezentowały się suknie pokryte drukiem transferowym (jest to swojego rodzaju kalkomania, odciskana na wykończony dzianiną zgodnie z życzeniem projektanta) dającym kobiecie przeświadczenie, że jest właścicielką kreacji o niepospolitym wzrocie.

Wszystkie wieczorowe stroje były długie i wszystkie zdobiła oryginalna biżuteria: obowiązkowo łańcuchy ze świecących kulek; a jeśli naszyjniki — to koniecznie o wisiorach w kształcie też. Ale to tylko propozycja „od święta”. Na co dzień nosi się bowiem naszyjniki w formie „paluszków”.

W sumie — kolekcja udana, zgodna z duchem mody lansującej kobietę stateczną i elegancką, co nie znaczy — oczywiście — że nie ma już miejsca na fantazje nastolatek.

dywali taki właśnie finał swojej miłości? Prawdopodobnie w ogóle o tym nie myśleli, no-bo „jakos to się wszystko samo ułoży”. Najważniejsze, że się kochamy”.

Ze brak mieszkania? „No trudno — nie będziemy przecież odkładać małżeństwa na 3 lat. Dobrze, że będziemy chociaż bliżej mamy, która zawsze pomoże...”

Ze dziecko? „Może nawet i lepiej, że teraz się urodzi. Szybko się odchowają, a potem znajdzie się z pewnością czas na rozrywkę, wycieczki zagraniczne itp...”

W 1971 r. wydano w naszym kraju 25.312 zezwoleń na zawarcie małżeństwa (przed trzema laty — 24.335) tym wszystkim młodym, którzy nie ukończyli 18 lat (dziewczęta), lub 21 roku (chłopcy). Zezwolenie takie wydaje się — w większości wypadków — ze względu na ciężką przyszłą małżonki. Stojąc przed sądownym trybunałem młodzi zapewniają wszystkich o swojej dojrzałej miłości, rodzice zaś deklarują pomoc.

W życiu — jak to w życiu — różnie bywa. Dziecko okazuje się wrzeszczącym tyranem, od którego ani na krok odejść nie można, a mama — teściowa z złych snów. Rodzice młodziutkich nowożeńców wdychają zaśnięte: „Mamy teraz na głowie córkę, jej męża i ich dziecko”.

Konflikty narastają...

\*\*\*

A co Wy, Czytelnicy, sądzicie o tych problemach? Może macie swoje wypróbowane recepty na przelamanie małżeńskich kryzysów? Wielu z was obserwuje przecież bacznie rodziny swoich dzieci. Czekamy na listy. (at)

Po wakacyjnej przerwie wznowiamy działalność naszego „Gabinetu konsyliarza”. Pora jest jesienią, deszczowa i zakatarzona, toteż zaprosiliśmy dziś do rozmowy specjalistę łódzkiego d/s laryngologii — doc. dra JANĄ ŁACIAKĄ.

Przyczyną kataru nosa są wirusy. Jest ich już wiele dziesiątków. Razem z nimi jednak występuje zazwyczaj inna flora bakteryjna, będąca powodem ewentualnych powikłań. Sam wirus jednak musi mieć odpowiednie warunki działania a do nich należy oczywiście przechłodzenie lub przegrzanie organizmu, przecięnienie nosa, jednym słowem tzw. przeziębienie.

W klinicznym przebiegu kataru rozróżniamy trzy okresy. Pierwszy — suchy, trwa zazwyczaj 24 godziny, charakteryzuje się pieczeniem w gardle, suchością błon śluzowych, może być stan podgorączkowy i bole głowy. W drugim okresie wydziela się obfita wydziłina surowicza. W trzecim okresie gęstnieje ona, występują zaburzenia powonienia, smaku, słuchu, czasem krwawienia na skutek pęknięcia błony śluzowej.

Co do leczenia, niewiele mamy do powiedzenia. Katar, gdy się znacznie, przejdzie swoje trzy okresy. Leczeniem można je skrócić nieco, zmniejszyć objawy i przede wszystkim zapobiec powikłaniom. Najczęstsze z nich to: zapalenie zatok przynosowych — utrzymywanie się kataru długi czas z bólami głowy itp. objawami. Powikłania następne, szczególnie u dzieci, spotyka się nierzadko — jest to zapalenie ucha środkowego. Dość często występują również zmiany chorobowe schodzące w dół do gardła, krani i a nawet do dolnych dróg oddechowych. Często spotykamy także zapalenie spojówek, i szereg innych powikłań. Naturalnie we wszystkich tych wypadkach niezbędna jest pomoc lekarza.

Leczenie w praktyce polega więc głównie na zapobieganiu powikłaniom. Zapobiegać zaś dość skutecznie można przede wszystkim w pierwszym okresie. Gorące kąpiele, środki napotne, witamina C, ze dwie aspiryny — to może powstrzymać rozwój kataru przy wystąpieniu pierwszych objawów. Zapobiegać w ogóle znaczy dbać o ubranie i obuwie dostosowane do pogody, nie przeziębzać się, odżywiać się właściwie (jarzyny i owoce) izolować osoby zakatarzone, dbać o higienę osobistą. Kichanie „na cały regulator” wiadomo co przynosi. W sumie więc, jak wiadać z blagiego kataru może być wiele schorzeń.



## Nowy proszek dla turystów

Pranie bielizny i odzieży nie będzie dla turystów kłopotem. Wrocławską „Pollena” już rozpoczęła produkcję nowego, podobno rewelacyjnego w działaniu proszku do prania o nazwie „R”. Oparty on jest na recepturze detergentów, które skutecznie piora bieliznę w zimnej wodzie. Do końca br. „Pollena” dostarczy na rynek krajowy pierwszą partię 100 ton tego „cudu”, które w nowym sezonie znajdzie się z pewnością w plecakach wielu turystów.

## Coś na ząb

Kielbasy? Jadamy je najczęściej — na zimno lub gorąco — z pieczywem. I na tym zazwyczaj kończy się nasza kulinarna inwencja w tej dziedzinie. A tymczasem właśnie z kielbas (nawet najniższych gatunkowo) można przyrządzić niejedno tanię, smaczne i ekspresowe danie. Proponujemy zatem:

### GULASZ Z KIELBASY ZWYCZAJNEJ

Cztery dość duże, ugotowane i przestudzone ziemniaki i gruba kromka

Delicje — gdy tak przyrządzony specjał jemy z odsmażonymi ziemniakami! (AT)

Gabinet konsyliarza

# USŁUGI KOSMETYCZNO-LECZNICZE

## ▲ ŚNIEGOWANIE

polegające na bezbolesnym usuwaniu odcisków, modeli itp. poprzez samorasanie, usługi lyżeczowania i inne zabiegi wykonywane pod nadzorem lekarza dermatologa

poleca Spółdzielnia Fryzjersko-Kosmetyczna „POSTĘP” w zakładzie przy ul. LIMANOWSKIEGO 34, tel. 524-54.

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ NA:

## ▲ MASAŻE CAŁEGO CIAŁA (wyszczupiające)

nowoczesnymi aparatami sagraionymi w zakładach przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 27, 76, LIMANOWSKIEGO 34, LUTOMIERSKIEJ 142

## ▲ LECZNICZE ZABIEGI PIELĘGNACJI WŁOSÓW —

za pomocą nowoczesnej aparatury włoskiej — w zakładzie przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 27

## ▲ ZABIEGI NAWILŻAJĄCE I OZONUJĄCE, REGENERUJĄCE SKÓRĘ TWARZY

(o odmładzające) wykonywane aparatami „Owoelektro-nik” w zakładach przy ul. ul. LIMANOWSKIEGO 34, PIOTRKOWSKIEJ 27 i 76.

## ▲ PRZYSPIESZONE FARBOWANIE WŁOSÓW

aparatem „Tinsol” w zakładach przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 76 i A. CZERWONEJ 13.

## ▲ Wszystkie zakłady Sp-ni cieszą peruki damskie i męskie

## ▲ Wykonują trwałą ondulację dla panów.

## OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Prawa i Administracji UL podają do wiadomości, że dnia 8 listopada br., o godzinie 12, w sali konferencyjnej w gmachu wydziału, przy ul. Narutowicza 59a, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgra Przemysława Tomaszewskiego pt. „Nadzór prokuratora wojewódzkiego nad dochodzeniem prowadzonym przez wojskową służbę wewnętrzną”. Rozprawa znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej. Promotor: Doc. dr habil. Janusz Tyłman. Recenzenci: Doc. dr habil. Stanisław Walicki (UZ) Prof. dr Jan Waszczyński (UL)



DOGI szczenięta po medalistach sprzedam. Altanowa 12, Krzeski

PIANINO sprzedam. Mielczarskiego 25, m. 22, po 15 15978 g

SPRZEDAM kupon krempliny ubranowej chaber. Tel. 532-04 15939 g

KOLNIERZE z łsów sprzedaje prywatnie. Zachodnia 23 B, m. 35 (bloki pierwsze piętro — koło drogi) — wejście z podwórza) poniedziałki, soboty 13992 g

KUPIĘ niedrogo pianino w niezłym stanie. Tel. 577-10 15942 g

SPRZEDAM żyrandol kryształowy. Tel. 665-80. Zamienhofa 4, m. 1 15951 g

## KOMUNIKAT

### DO WŁAŚCICIELI, ADMINISTRATORÓW NIERUCHOMOŚCI, KOMITETÓW BLOKOWYCH ORAZ PRZEDSIĘBIÓSTW I INSTYTUCJI W OBRĘBIE MIASTA.

W związku ze zbliżającą się porą zimową i powstającą stąd możliwością uszkodzeń przez mróz urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych w poszczególnych nieruchomościach Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów miejscowych, zabezpieczenie i utrzymanie w należytym stanie instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych należy do obowiązków właścicieli lub osób działających w ich imieniu. Właściciele posesji lub osoby w ich imieniu działające winny przed nastaniem mrozów:

- zabezpieczyć pomieszczenia wodomierzowe przez naprawę uszkodzonych ścian, wprawienie brakujących drzwi i okien oraz odpowiednie ich uszczelnienie;
- sam wodomierz należy zabezpieczyć w ten sposób, aby izolacja cieplna mogła być łatwo usunąć dla odczytania jego stanu;
- podwórzowe studzienki wodomierzowe gruntownie wyremontować w szczególności założyć brakujące pokrywy;
- przewody wodociagowe i kanalizacyjne przechodzące przez kondygnacje nie ocieplone zaopatrzyć w odpowiednią izolację cieplną. W wypadku trudności założenia takiej izolacji należy przerwać dopływ wody do tej sieci oraz zdyktować, u-mywalki, wanny i miski klozetowe a podejścia pod te urządzenia pokolorować;
- w ustępach ogólnych należy doprowadzić do stanu używalności urządzenia ogrzewnicze;
- zwrócić wypożyczone stojaki wylewnicze z wodomierzami lub ewentualnie zabezpieczyć stojaki przed rozsadzeniem przez mróz;

**POZA TYM PODCZAS ZIMY:**

- nie dopuszczać do oblodzenia pokryw żelwnych do zasuw, zaworów pożarowych (hydrantów) i studni rewizyjnych oraz publicznych źródeł wodociagowych, kratek ściekowych itp. Ubrojenia ulicznej sieci wodociagowo-kanalizacyjnej, które znajdują się przed posesją na chodniku i połowie szerokości jezdni należy również zabezpieczyć przed oblodzeniem;
- nie układać stert śniegu, lodu na w/w ubrojeniu ulicznej sieci wodociagowo-kanalizacyjnej.

Niezastosowanie się do powyższego narażać może na poważne straty materialne właścicieli posesji lub osoby w ich imieniu działające (konieczność naprawy zniszczonych przez mróz urządzeń) oraz mieszkańców posesji jak również spowodować pogorszenie winnych do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

**PRZEDSIĘBIÓSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI OKRĘGU ŁÓDZKIEGO W ŁÓDZI, UL. WIERZBOWA 52**

**MĘCZYŻNA** na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty — „15909” Prasa, Piotrkowska 96

**M-5** — bloki, zamienię na M-3 bloki z balkonem i mieszkanie w starym budownictwie. Oferty „15952” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią na rok, do półtora. Oferty „15958” Prasa, Piotrkowska 96

**MAŁŻENSTWO** z 4-letnim dzieckiem poszukuje pokoju na 2 lata. Dzielnica Dąbrowa. Oferty „15571” Prasa, Piotrkowska 96

**KOBIETA** — członek spółdzielni poszukuje pokoju. Platne mieszkanie. Oferty „15959” Prasa, Piotrkowska 96

**ABSOLWENT** PL poszukuje na półtora roku M-2 lub M-3. Oferty — „15851” Prasa, Piotrkowska 96

**STUDIUM** — pracującą przyjmę na mieszkanie Główna 47, m. 9 15886 g

**POSZUKUJE** samodzielnego, pokoju, może być bez wygód. Oferty „15993” Prasa, Piotrkowska 96

**PRZYJME** panią na mieszkanie. Kowieńska 9, m. 16 15924 g

**MŁODA**, pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 607-00, godz. 8-16 16488 g



**NIEMIECKI** — nauka, tłumaczenie, korespondencja Gebel, Marynarska 9 12720 g

**NIEMIECKI** — nauka, tłumaczenia. Telefon 339-45, Lewandowski 15928 g

**LEKTORKA** angielskiego. Tel. 823-22, Bek 15947 g

**INŻYNIER** mechanik i po absolutorium z fizyki po dejmie prace. Oferty — „15919” Prasa, Piotrkowska 96

**OPIEKUNKA** do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Tel. 665-21, po 15 16367 g

**GARAZ** kupić lub wdzierżawić. Tel. 344-86

**GARAZ** na Kocinach kupię, wynajmę. Tel. 638-90 15982 g

**DZIAŁEK** ogrodniczą 0,5 ha (Bałuty) — sprzedam. Oferty „15704” Prasa, Piotrkowska 96

**DOMEK** jednorodzinny — sprzedam. Łódź, Brzoskwińska 40, po 15 15858 g

**KUPIĘ** domak dwurodzinny. Oferty „15912” Prasa, Piotrkowska 96

**MOŻESZ ZDOBYĆ ZAWÓD SZKLARZA**

Sp-nia Pracy im. J. Krasickiego

przyjmuje do przyuczenia zawodu kandydatów od 15 do 40 lat

jak również zatrudni z terenu Łodzi

**SZKLARZY-SZLIFIERZY**

Zgłoszenia: dział kadr ul. Piotrkowska 91

**POMOC** domowa potrzebna. Moniuszki 11-5 15897 g

**WPISY** na zaoczne (kore-spondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów, projektantów (inżynierów budowlanych i mechanicznych), konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych — przyjmuję szczegółowych informacji pisemnych udziela „WIEDZA” 31-139 Kraków, ulica Spasowskiej 8 (boczna Łobzowskiej) 7329 k

**POTRZEBNA** pomoc do 3-miesięcznego dziecka. — 693-71 (Śródmieście) 16261 g

**POTRZEBNA** pomoc do rocznego dziecka. Tel. 381-40 16028 g

**OPIEKUNKA** do dziecka potrzebna. Łódź, Zubardzka 11-81. Tel. 899-92, godzina 11-16 16182 g

**POSZUKUJE** osoby mogącej zaopiekować się dzieckiem u siebie. 8 godz. dziennie. Ka. Brzoski 92 15986 g

**DO** lekarza potrzebna pomoc domowa dochodząca 3 razy w tygodniu. Bojowników Getta — Warszawskiego 12, m. 41 15989 g

**FRYZJERKA** damska potrzebna na stałe. Obywatelska 61 16139 g

**PILNIE** potrzebna opiekunka do dziecka. Łódź, Jana 1, m. 3. Informacje od 16 16415 g

**STUDENTKA** przyjmie pracę w nie umiarkowanym wymiarze godzin u osób prywatnych lub do domu. Oferty „15933” Prasa, Piotrkowska 96

**PRZYJME** zdolną uczennicę lat około 18. Pracownia krawiecka, tel. 356-40 16572 g

**PRZYCHODNIA** Skórno-Wenerologiczna m. Łódź ul. Zakątna 44, I piętro, rejestracja, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 7976 k

**CZERWONIEC** Konstanty — ginekolog, Tuwima 20, tel. 335-30 14899 g

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** — skórna, weneryczna 16,20-19, Próchnika 8 15935 g

**WYNAJME** 2 pokoje, kuchnia, w centrum na 2-3 lata. Platn. za rok z góry. Wiadomość: Siawska, Gólawczyńska 8, m. 20, blok 319, Osiedle Dąbrowa g 15948 g

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią — kwaterekowe, blok, telefon — zgierz, na podobne w Łodzi. Wiadomość: 441-14 15915 g

**WOLNA** kwaterek studencka. 649-W 15939 g

**NAJWIĘCEJ** ofert posiada Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, Elek-toralna 1, Informacja, i z znaczkami pocztowymi 8048 g

**ZWEŻANIE** cholewek i wymiana suwaków w kaskach oraz przeróbki na grube spody i modne ob-casy wykonuje Spółdzielnia Pracy „Przyszłość Robotnicza” ul. Główna 5, Zachodnia 23 A 7706 k

**NAPRAWA** lodówek 566-55 inż. Wysocki, 10-14 14863 g

**NAPRAWA** telewizorów, Tybinkowski, 215-73 13079 g

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie parkietów. Linkowski 398-20, godz. 14-17 15938 g

**FARBUEMY:** białki, mo-tylon, bri-nylon, elastor, listor, torlen, crempiline, ashlon, miste welniane, nylonowe, karakuty sztucz-ne, koszułe, non-iron, ko-ronki. Prywatny zakład, Nowomiejska 10 15610

**W SILNIKACH** samocho-dowych wykonywa usterki, reguluje zapłon, gałniki — aparatem elektronowym „Crypton” — hamulce, światła, kątę zawieszania przedniego — optycznym aparatem „Dunlop” inż. Supady, Suwalska 24

**NAJSTARSZE** w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 28, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw

**NAPRAWA** telewizorów. 567-31, Głowiński 13935 g

## OBIĘKT

o powierzchni 500 — 1000 m kw. nadający się do magazynowania surowców oraz opakowań

**ODNAJMA**

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych lub osób fizycznych

**Łódzkie Zakłady Zielarskie „HERBAPOL”**

w Łodzi, ul. Wólczańska 4 a

telefony: 329-57, 266-02 i 327-02 9225/k

## Pracownicy poszukiwani

**PRASERÓW** na tworzywa sztuczne, ślusarzy obróbki ręcznej, robotników na obsłudze automatu tokarskich, robotników do transportu wewnętrznego, galvanizerów, lakierników, robotników na odlewni wtryskowej, frez-zerów, tokarzy rewolwerowych, elektryków, robotników magazynowych, portierów oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na staż pracy przyjmują Zakłady Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester” w Łodzi, ul. Przędzalniana 71. Zgłoszenia kandydatów z terenu Łodzi przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego codziennie z wyjątkiem świąt w godz. 7-14. 8004-k

**MANEROWEGO** (z uprawnieniami PKP), u-stawiaczy, robotników torowych, robotników transportu wewnętrznego, robotników wykoń-czalni i wartowników zatrudniają zaraz z terenu Łodzi ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. 7804-k

**Kombinat „Ponar-Jotes” ZM im. J. Strzelezyka** w Łodzi, ul. Wólczańska 178 zatrudni zaraz z terenu Łodzi pracowników:

- **ST. INSPEKTORÓW** z uprawnieniami do prowadzenia robót: budowlano-montażowych, energetycznych, elektrycznych i teletechnicznych, sanitarnych i wod-kan.,
- **TECHNIKA-MECHANIKA** do sekcji zakupów technologicznych,
- **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** do sekcji realizacji budownictwa oraz dokumentacji,
- **SPECJALISTE** d/s nadzoru nad osiagnaniem projektowej zdolności produkcyjnej z wy-kształceniem wyższym lub średnim,
- **SPAWACZY**, tokarzy, ślusarzy, wiertaczy, rdzeniarzy, formierzy, szlifierzy, robotników gospodarczych, oraz robotników niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia prosimy kierować do działu osobowe-go w Łodzi, ul. Wólczańska 178. 7782/k

## UWAGA, PANOWIE! KONFEKCJĘ POŁMIAROWĄ

oferują

**Spółdzielcze Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. J. Lewartowskiego.**

PT Klientów zapraszamy do nowego zakładu przy

**ul. PLANTOWEJ 1 (pawilon 87) (Teofilów).**

Specjalność zakładu to

**PŁASZCZE i KURTKI**

z tkanin welnianych, elanobawelnianych, laminowanych itp.

Duży wybór wzorów tkanin i fasonów. Termin wykonania do 5 dni.

Zachęcamy do korzystania z tej formy usług. 7002-k

**Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji przy Kombinacie „Ponar-Jotes” w Łodzi, ul. Wólczańska 178 zatrudni zaraz z terenu Łodzi w Zakładzie „B” — ul. Wólczańska 178, w Zakładzie „A” (Zarzew) — Papiernicza 7 następujących pracowników:**

- dyspozytora — z-cę kierownika bazy transportowej — wymagane wykształcenie — technik samochodowy,
- inżyniera elektryka instalatora,
- inżyniera elektryka na stanowisko technolo-ga kosztorysanta,
- mistrza budowlanego z uprawnieniami,
- mistrza elektryka z wykształceniem średnim,
- mistrza instalacji sanitarnych z wykształce-niem średnim,
- dekarzy-błacharzy, ślusarzy, malarzy, szkla-rczy,
- kierowców wózków spalinowych i akumula-torowych z uprawnieniami,
- robotników niewykwalifikowanych do trans-portu i robotników budowlanych.

Zgłoszenia prosimy kierować do działu oso-bowego w Łodzi, ul. Wólczańska 178 w godz. 7,30-15. 7778-k

**KIEROWCÓW** samochodowych z I i II kat. prawa jazdy (D i C), monterów samochodowych i ladowac-zy do transportu zatrudni z terenu Łodzi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS I Oddział w Łodzi, ul. Worcella 17/19. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw o-sobowych I p, pokój nr 3. 7516-k

**BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.**

**BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.**

**POLECA**

ceramiczne płytki ściennie (glazura)

W PASTELOWYCH KOLORACH JEDNOBARWNE

**PRODUKCJI WŁOSKIEJ**

Zainteresowanych zapraszamy do

**EKSPOZYTURY W ŁÓDZI**

przy Al. Kościuszki 59/61

**KTÓRA PRZYJMUJE WPLATY I ZAMÓWIENIA SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE BANKUPKO**

**KIEROWCÓW** autobusowych z I kat. prawa jazdy, **KIEROWCÓW** z II kat. do przekszole-nia celem otrzymania tymczasowego zezwolenia (wkładki) na prowadzenie autobusów, **KON-DUKTORÓW AUTOBUSOWYCH**, **ELEKTRY-KÓW SAMOCHODOWYCH**, **KIEROWNIKA** Sekcji Kasy Konduktorskiej, **KONTROLERÓW TECHNICZNYCH** i **REWIZORA BILETOWE-GO** zatrudni zaraz z terenu Łodzi Wojew. Przedsiębiorstwo PKS II Oddział w Łodzi, ul. Stokowska 6/12 (Doly). Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sam. sek. d/s oso-bowych adres j. w. tel. 575-53 wew. 9-10.

**CZELADNIKÓW** w zawodach; ubojowic, wed-liniarz — wykrawacz, **ROBOTNIKÓW** do prac w oddziałach produkcyjnych i w magazynach, **WARTOWNIKÓW** do służby dozoru, **WAGO-WYCH**, **MAGAZYNOWYCH**, **SPRZĄTACZKI**, **ROZWOZICIELI** wędlin i mięsa (konwojent) z wykształceniem podstawowym, dobrą opinią, nie karanych, **ROBOTNIKÓW** — mężczyzn i ko-biety na przyuczenie do pracy w charakterze pomocy wykrawacza i wędliniarza zatrudnią natychmiast **ZAKŁADY MIĘSNE** w Łodzi. Zgło-szenia kandydatów z terenu Łodzi bez skiero-wania z Wydziału Zatrudnienia przyjmuje biu-ro przyjęć działu osobowego i szkolenia zawo-dowego Łódź, ul. Inżynierska 1/3 w godz. 8-14. 8038-k

**Kombinat Budowlano-Remontowy Handlu i Usług „Budrem” w Łodzi, ul. Piotrkowska 67 zatrudni z te-renu Łodzi w terminie natychmiastowym pracowni-ków do produkcji: pomocników murarzy, cieśli, sto-larzy, elektryków, ślusarzy, blacharzy, hydraulików, szklarzy, malarzy, konserwatorów, robotników trans-portu i do magazynu, palaczy. Blizszych informacji udziela dział kadr — I piętro, pokój 18, ul. Piotrkow-ska 67. 7942-k**

**KIEROWCÓW** samochodowych z I i II kat., monterów samochodowych, kowala, lakiernika samochodowego, robotników gospodarczych, sto-larza, tapicera, blacharzy-spawaczy, elektryka sieciowego, elektryka samochodowego, ślusar-zy, kierownika warsztatu, st. mistrza stacji obsługi zatrudni natychmiast z terenu Łodzi Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Ło-dzi, ul. Elektronowa 8, Nowe Sady, tel. 426-40. Warunki pracy do omówienia. 8145-k

**KSIEGOWA** do księgowości materialowej z wy-kształceniem średnim i praktyką w księgowości — warunki pracy zgodne z taryfikatorem kwa-lifikacyjnym oraz murarzy, cieśli, betoniarzy, monterów instalacji wod-kan., zbrojarzy, malarzy, spawaczy, szklarzy, dekarzy-błacharzy, operatora na dźwig samojedyny, ślusarzy, ro-botników niewykwalifikowanych, portierów-dozorców, pomoc operatora zatrudni zaraz z te-renu Łodzi Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowl-ane PL „Poiudnie”, Łódź, ul. Milionowa 12. Zgło-szenia przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Milio-nowa 12 w godz. 7-15. Warunki pracy do uzgodnienia. 8239-k

♦ **STOLARZY,** ♦ **MURARZY,**  
♦ **TYNKARZY,** ♦ **CIEŚLI,**  
♦ **BETONIARZY,** ♦ **ŚLUSARZY,**  
♦ **OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO,**  
♦ **DEKARZY BŁACHARZY,**  
♦ **CERAMIKÓW,**  
♦ **ROBOTNIKÓW budowlanych**

**ZATRUDNI**

natychmiast z terenu Łodzi

**Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego**

Łódź, Al. Kościuszki 101,

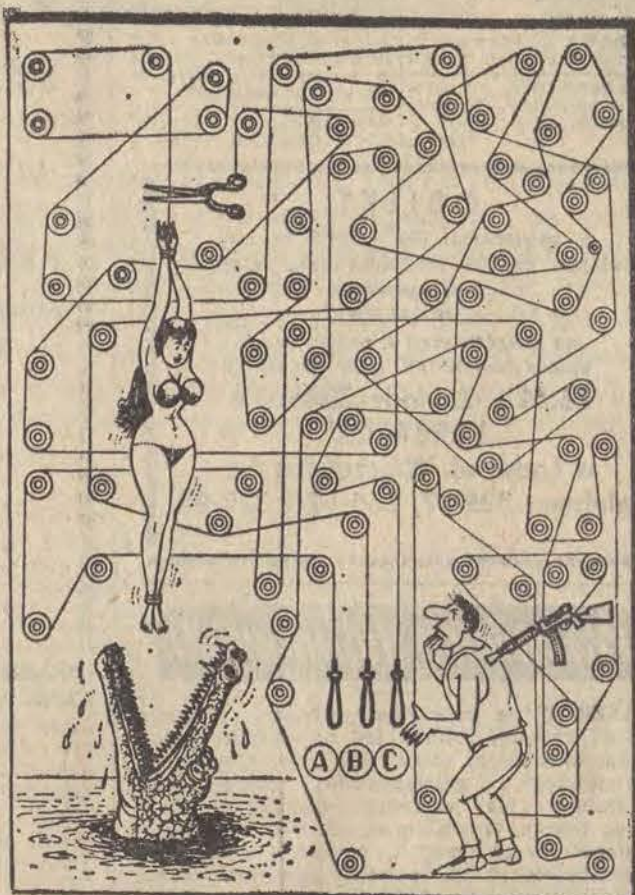
tel. 671-07.

Warunki pracy i płacy do omó-wienia w dziale zatrudnienia i szkolenia w siedzibie dyrekcji pod w/w adresem

(Redaguje HENRYK CISKI)

## Decyzja

„Rzucić” okiem na zamieszczony obok rysunek i powiedzieć możliwie jak najszybciej, za którą rączkę musi pociągnąć przerażony młodzieniec, by nie przeciąć liny na której zawisła jego ukochana lub nie strzelić sobie w piecy.



## Minikrzyżówka

1	2	3		
4	5	6		
7				
8		9		
10				

**POZIOMO:** 1. Mężczyzna bezżenny, 4. Posażek terakotowy spotykany w starożytnych grobowcach, 7. Aktorka włoska (1822-1900) uznana za jedną z największych tragiczek europejskich, 8. Niewiaścisty postępek, 10. Uzalenie.

**PIONOWO:** 1. Przenośna pozytywka z korbą, 2. Janczarom przewodził, 3. Kobieta trzeźwo myśląca, 5. Do przenoszenia chorych, 6. Zamiesz ją w tej chwili, 9. Żelazna droga.

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 14-dniowym z dopiskiem na kopertkach (kartach) „Rozkosze lamania głowy nr 30”.

## Algebra

$$\begin{aligned} \text{ALB} - \text{CA} &= \text{LDK} \\ \text{BD} \times \text{HH} &= \text{BFD} \\ \text{HE} + \text{EC} &= \text{KH} \end{aligned}$$

W miejsce poszczególnych liter podstawić należy odpowiednie liczby i wykonać wskazane działania arytmetyczne. Pamiętać należy, iż jednakowym literom odpowiadają te same liczby.

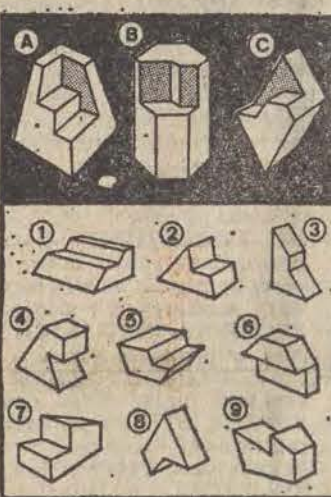
## Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” nr 26

**WODA**  
Woda wypłyne ujściami 3, 4, i 5.  
**JAK ROZMIEŚCIĆ?**  
Możliwości jest kilka. Oto jedna z nich: W środku 10. Po obwodzie: 9, 3, 6, 13, 11, 12, 14, 7.

**ALGEBRA**  
Rysunek przez pomyłkę został odwrócony. Właściwe rozwiązanie wyglądało następująco:  
$$\begin{aligned} 12 \times 8 &= 96 \\ x &= \dots \\ 8 \times 6 &= 48 \\ 96 + 48 &= 144 \end{aligned}$$

**MINIKRZYŻÓWKA**  
**POZIOMO:** jemioluszką, naród, Le-gia, kontrapunkt.  
**PIONOWO:** junak, maron, order, urlop, zagon, amant.  
Nasrodzy książkowe wylosowali: Barbara Burda 97,310 Moszczenica Białkowiec, pow. Piotrków Tryb., Agnieszka Perkielwicz 98-200 Sieradz, ul. Powstańców Warszawy 61, i m. 1. Roman Legiń, Łódź, ul. Rojna 6, i Cecylia Pasiewicz Łódź, al. Kościuszki 120.

## Brakujące części



Wśród dowolnych rysunków oznaczonych literami znajdują się części, których brak bryłom oznaczonych literami w górnej części. Uzupełnijcie bryły geometryczne brakującymi częściami.

## SOBOTA, 11 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Nowe głosy. 10.30 „Kierunek Berlin” — fragment. 10.40 Co słychać w świecie. 10.45 Kwadrans dla gitarzystów. 11.00 Z lubelskiej zomoteł. 11.25 Refleksy. 11.30 Wiad. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Melodia z Pa-luk i Warmii. 12.30 Koncert życzeń. 12.50 Słynne big-bandy. 13.20 Rolniczy kwadrans. 13.35 Słynne zespoły wo-kałne. 14.00 Ze świata nauki i tech-niki. 14.05 Spotkanie z piosenką ra-dziecką. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Jesienny spacer. 15.00 Wiad. 15.05 Prze-boje znad Tamizy. 15.30 Listy z Pol-ski. 15.35 Nowości muzyki rozryw-kowej. 16.00 Wiad. 16.10 Muzyka i poezja. 17.00 Studio Młodych. 17.15 Odtworzenie fragm. koncertu XVI Międzynarodowego Festiwalu Jazzo-wego „Jazz Jamboree 73”. 18.00 Rytm, rynek, reklama. 18.15 Chwila muzy-ki. 18.20 Dyskusja na tematy mię-dzynarodowe. 18.35 Miśtrzowie roz-rywkowej batuty. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Wędrowki muzyczne. 20.00 Dziennik. 20.15 Gwiazdy estrad. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Zgadul-zgadula. 22.30 Sobotnia rewia. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Ko-respondencja z zagranicy. 23.15 So-botnia rewia taneczna — cz. II. 24.00 Wiad.

### PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Dlaczego konflikt. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 „U dobrego gospodarza” — rep. 9.20 Koncert. 9.40 Studio Młodych. 10.00 Czytamy klasyków — „Młody braj” i „Matka” — nowela. 10.30 W kręgu muzyki. 11.00 „Trzecia ścieżka w-gła”. 11.25 Gra Zespół „Czarodziejskie Akordeony Adriano”. 11.30 Wiad. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „Głos Ziemi Łódzkiej” — magazyn (L). 12.25 „Dziś w sprawie usterek” — aud. P. Słonkowskiego. 13.00 „Przyroda w Plamie” — słuch. 13.25 Piosenki starożarawskie. 13.30 Wiad. 13.35 Zabawa czyli bieg spod Maratonu do Aten — opow. 13.55 Mini-przebieg folklorystyczny. 14.00 Wioślarz, lepień, lanieł. 14.15 Reportaż literacki. 14.35 Białecki muzyk. 15.00 Zawsze o 15.00 — program dla dzieci i chłopców. 15.40 Staro-polskie toasty. 15.50 Przegląd zaso-pism. 16.00 Studio Młodych. 16.15 Mu-zyka operowa. 16.45 Aktualności łódzkie (L). 17.00 „Okolice kultury” — fel. (L). 17.20 Ton i test (L). 17.23 Stereo rewia (L). 18.10 To samo — inaczej — koncert. 18.30 Echo dnia. 18.40 Widnokrag. 19.00 Studio Mło-dych. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 „Matyslakowie”. 20.00 Recital tygod-nia. 20.30 Wiersze Anioła Sterna. 20.40 Kącik starej płyty. 21.00 „W poszukiwaniu nieznanomej”. 21.00 „Opow. 21.15 Skrzynka muzyczna. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Radiowy przewodnik koncerto-woy. 22.30 Zespół Dźwięk. 23.00 Kartki z muzycznego albumu. 23.30 Wiad.

### PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Va-lium” gra grupa Michała Urbaniaka. 12.25 Za kłosem. 13.00 Na byd-goskiej antenie. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Przebieg filmowe. 15.30 W starej Dongoli. 15.45 W po-szukiwaniu nowego brzmienia — zespół Wishbone Ash. 16.05 Żywo-ty francuskie. 16.30 Dawne i nowe na-grania. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Eks-pressem przez świat. 17.05 Huragan z Nawarony — odc. pow. 17.15 Młoi magnetofon 17.40 Pół żartem — pół serio. — aud. 17.50 Kronika jazzu i piosenki — rok 1956. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Antykwarjat instrumentów — wirginał i szpinet.

19.00 Ekspressem przez świat. 19.05 „Tristan i Izolda”. 22.00 Fakty dnia. Melodie spod parasola. 19.30 Kąśka tygodnia — „Złota Pana Bone”. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — T. Woźniak. 22.15 „Powrót z gwiazd” — odc. pow. 22.45 Na estradzie zes-pół The Fifth Dimension. 23.05 Bal-lady Cz. Niemena. 23.20 Opery bez belcanta. 21.50 R. Wagner —



## SOBOTA, 27 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

10.00 „Na granicy życia i śmierci” — film fab. prod. USA. 12.00 Dla szkół. 14.20 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 15.40 Program I proponuje. 16.00 Redakcja Szkoła zapowiada. 16.30 Dziennik. 16.40 Bilet — konkurs. 17.40 Spotkania z przyrodą. 18.05 Turystyka i wy-poczynek. 18.35 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Na granicy życia i śmierci” — film fab. 21.40 Drugie spotka-nie telewizyjne z balladą. 22.40 Dziennik. 22.55 Wiad. sport. 23.05 „Caterina Valente w Olimpi” — francuski program rozrywkowy.

### PROGRAM II

16.55 „Po drugiej stronie Bałtyku” — program publ. 17.25 Polska film dokumentalny. 18.05 „Luba Hermanowa” — program TV CSRS. 18.50 Z serial: „Świat wczorajszy dzień”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Moni-tor. 20.15 Pasja Józefa Eisnera. 21.00 „Ludzie nauki”. 21.30 24 go-dziny. 21.40 „Nie znamy się, ale...” — film fab. prod. ang. 22.30 Program II proponuje.

## NIEDZIELA, 28 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

7.35 TV Kurs Rolniczy. 8.10 Przypomnamy radzimy. 8.20 Nowo-czesność w domu i zagrodzie. 8.45 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.30 W starym kinie. 12.00 Turniej kapel, instrumentalistów i śpie-waków ludowych. 13.16 Na chłopski rozum. 13.45 Janina Poraziń-ska „Piek Cezariusz”. 14.35 Radar. 15.00 Piosenka dla Ciebie. 15.55 „Aby człowiek zrozumiał człowieka” — rep. 16.30 Tele-Echo. 17.30 Kryteria. 18.00 Sportowy magazyn sprawozdawczy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Wyzwolenie” — film fab. prod. radz. 21.50 PKF. 22.00 Magazyn sportowy. 22.30 Jan Tadeusz Stanisławski — re-cital autorsko-aktorski.

### PROGRAM II

12.00 Sprawozdanie sportowe. 14.40 „Motywy” — mag. kulturalny. 15.15 Sport i zabawa — progr. TV NRD. 16.15 „Młodzi podnieb-nych dróg” — film fab. prod. radz. 17.30 „Drewniane miasteczka” — program publ. 17.50 „Zerwany most” film fab. prod. pol. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Jazz Jamboree”, ok. 21.30 „Kse-nofонт”. 21.50 „Jazz Jamboree”.

## PONIEDZIAŁEK, 29 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

12.45 Telewizyjna Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwie-rzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 LWD. 18.30 Program filmowy. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Lew Tołstoj — „Diabeł”. Po teatrze ok. 21.20 „Merkury 73” — program publ. 21.55 Dziennik. 22.10 Studio przebojów.

## WTOREK, 30 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

9.00 Dla szkół. 10.00 „Adalen 31” — film fab. prod. szwedzkiej. 15.20 Telewizyjna Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 „Rodzina Durtolów” — francuski film. 17.05 „Stawka na 3 miliardy” — program publ. 17.30 LWD. 17.35 „Uczelnia miastu”. 17.50 Kom-pozycja hiszpańskie na harfe. 18.05 „Bach i Play-Bach”. 18.35 „Ojciec” — film prod. pol. 19.05 Przypomnamy radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Adalen 31” — film fab. 22.05 „Bez tigi” — program publ. 22.45 Dziennik. 23.00 Wiad. sport.

### PROGRAM II

16.45 Świat w kamerze naszych reporterów. 17.05 Bitwy, Kom-panie, Dowódcy. 17.35 „Nad jeziorem dzień się budzi”. 18.05 Dziecko w świecie dorosłych. 18.45 Kurs języka angielskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Telewizyjny Atlas Świata. 20.45 Z cyklu: Fak-ty mówią. 21.50 24 godziny. 22.00 Sprechern Sie deutsch!

## ŚRODA, 31 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

10.00 „Hipoteza” — nowela TVP. 12.45 Telewizyjna Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.05 Informacje — Towar-y — Propozycje. 17.25 „Zielony świat” — rep. 17.55 Spacerkiem po kinach. 18.25 LWD. 18.45 Magazyn postępu technicznego. 19.20 Do-branoc. 19.30 Dziennik. 20.25 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej EUROPA — AMERYKA POLUDNIOWA. 22.10 „Hipoteza” — nowela TVP.

### PROGRAM II

17.20 „Człowiek a eksplozja informatyczna”. 17.50 „Liśó klonu” — film serijny prod. francusko-kanadyjskiej. 18.45 Język francuski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Serenada w Parku Płiniż”. — program muzyczny NRD. 21.00 Scena Monodram — Stefan Zweig — „Szach królów”. 21.35 24 godziny. 21.45 Kurs jęz. ang.

## CZWARTEK, 1 LISTOPADA

### PROGRAM I

11.00 „Jakie będzie jutro Wenecja?” film prod. włoskiej. 11.30 „Półna jesień” film dok. prod. weg. 12.05 Recital organowy Davida Pizarro. 12.45 Klub Szczęśliwych Kontentów. 13.20 „Ach mój smętku, ma żalok”. 13.50 „Srebrny Neptun” — film fab. prod. czeski. 14.50 Sylwetka X Muzy. 15.15 „Mezallians” — rep. filmowy. 15.40 Estrada Literacka — Tadeusz Nowak. 16.20 „Ostatni liść” — film. 16.45 PKF. 17.35 „Polskiej pieśni część”. 17.30 „Czas przeszły, czas teraźni-szy”. 18.05 „Niczego mi nie żal” — program dok. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Synowie i kochankowie” — film fab. prod. ang.

### PROGRAM II

16.40 „Krajobraz Polski”. 17.20 „Prezentuj broń!” 17.55 „Królewski błęd” film fab. prod. CSRS. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Miniatury dramatyczne — Jan Brzechwa — „Samotność”. 20.35 „Złoty dzień i rekonstrukcja floty” — film prod. włoskiej. 21.35 „Ballada o Podgajach”.

## PIĄTEK, 2 LISTOPADA

### PROGRAM I

8.30 „Wyzwolenie” — film fab. prod. radz. 11.05 Dla szkół. 12.45 Telewizyjna Technikum Rolnicze. 15.20 Politechnika TV. 16.30 Dziennik. 16.40 „Pora na Telestora”. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.50 LWD. 18.10 Tygodnik Informatyczny Młodych. 18.25 „Dwie szkoły” — telekonkurs. 18.45 Telereklama. 18.50 „Hipolit Cegielski” — rep. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Rozsiewane wiatrem”. Wy-konawca: Z. Kucówna. 21.00 Panorama — tygodnik publ. 21.40 Teatr Telewizyjny: August Strindberg „Śmiertelny taniec”. 23.10 Informacje — Towary — Propozycje. 23.30 Dziennik. 23.45 Wiad. sport.

### PROGRAM II

17.35 Reportaż z Wyższej Szkoły Oficerskiej. 18.05 „Słowa i słów-ka” — program popularno-naukowy. 18.35 „Zdrowie na wsi”. 18.50 Język niemiecki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Szkoła trzech muz — program publ. 20.35 „Requiem” — Franciszka Liszta. 21.45 24 godziny. 21.55 Język francuski.

TYTUŁ: MIECZYSLAW DERBIEN



## ROZDZIAŁ I.

Preludium: czwartek.

Godzina zero — godzina sześć.

Komandor porucznik Vincent Ryan z Królewskiej Marynarki Wojennej, dowódca „Sirdara”, ostatniego modelu niszczyciela typu S Jej Królewskiej Mości, oparł się wygodnie o pulpitan na mostku kapitańskim i podniósł do oczu nocną lornetę. Obserwował w zamysleniu zielonosrebrne wody Morza Egejskiego.

Najpierw zwrócił się ku północy. Lustrował horyzont dokładnie wzdłuż długiej fosforującej fali, wywołanej ogromną szybkością płynącego na pełnych obrotach niszczyciela. W odległości nie większej niż 4 mile morskie leżała wyspa otoczona rafami, tworząca czarną bryłę pod granatowym niebem, na którym, niby diamenty najprzedniejszej wody, iskrzyły się gwiazdy. Była to wyspa Kheros, ostatni bastion, na którym dwa tysiące żołnierzy brytyjskich, oboczonych od wielu tygodni, czekało na śmierć. Miała ona nadejść tej właśnie nocy. Ale nie przyjdzie.

Ryan obrócił swoją lornetę o 180 stopni i z zadowoleniem kiwnął głową. Rozpościerał się przed nim widok, jak najbardziej lubił: cztery niszczyciele szły idealnie jego śladem — torowym szykiem. Cielsko jego okrętu zasłaniało je przed niepowolanym spojrzeniem z północy, spojrzal w kierunku wschodnim.

„To naprawdę dziwnie, pomyślał, jak niewiele mogą wzru-szać następstwa olbrzymiej katastrofy, spowodowanej przez samą naturę albo ręką człowieka”. Zastanawiał się nad tym,

dlaczego nie myślał do tej pory o tej straszliwej czerwonej łunie i potężnych słupach dymu, wydobywających się z wierzchołka skały, które nadawały krajobrazowi kolorytu dantejskiej sceny pierwszych wieków istnienia świata. Przeszedł przez cień potężny blok skałny, wiszący nad portem, które-go przeszłość sięgała czasów Homera. Przypomniał sobie rów-nież o ogromnych komorach, o idealnych kształtach, wydrą-żonych w tej skałe, które mogły powstawać wskutek erozji w ciągu całych wieków albo, być może, były dziełem budowni-czych antycznej Grecji, którzy tu, na tej wyspie, pięćnaście wieków temu, wydobywali marmury, aby budować z nich wspaniałe świątynie. Trudno było pojąć, że jeszcze dziesięć minut temu ten ogromny wyłom w skałnej górze nie istniał. Na jego miejscu znajdowały się dziesiątki tysięcy ton skały two-rzącej na Morzu Egejskim, niedostępną fortecą niemiecką, a przede wszystkim dwa olbrzymie działa Nawarony, które te-raz na zawsze spoczywały 300 stóp pod powierzchnią wody. Komandor porucznik Ryan odłożył na bok lornetę. Obrócił się w stronę ludzi, którzy w ciągu pięciu minut dokonali tego, co natura musiałaby wykonywać w ciągu 5 milionów lat.

Kapitan Mallory, kapral Miller.

To było wszystko, co o nich wiedział, poza informacją, że byli wysłani na akcję przez jednego z jego starych przyjaciół, komandora Jensena, o którym usłyszał zaledwie dwadzieścia cztery godziny temu, że był szefem wywiadu wojskowego aliantów na całym obszarze Morza Śródziemnego. Niczego więcej nie wiedział, a może i to — nie wszystko było prawdą? Może w ogóle nie nazywali się: Mallory i Miller? Może nie byli ani kapitanem, ani kapralem? Zresztą w niczym nie przypomniał żadnego kapitana i żadnego kaprała, jakich niezar-zadziło mu się spotkać. W rzeczywistości nie byli podobni w ogóle do wojskowych. Ubrani w niemieckie mundur, przemoczone wodą morską i splamione krwią, brudni, nie go-ieni od wielu dni, a jednocześnie uważni, pełni godności i dy-stansu, należeli do tej kategorii ludzi, których dotychczas nie zauważał. Pewny był tylko jednego patrząc na ich zszereżo-wione oczy i zapadłe policzki, pokryte sadzą, że ci dwaj ludzie, którzy dawno już przestali być młodzieńcami, znajdują się na krawędzi kompletnego wyczerpania.

— Myśle, że wszystko jest w porządku — powiedział Ryan. — Oddziały z Kheros oczekują na ewakuację, nasza flotylla kieruje się na północny cypel wyspy, a działa Nawarony już jej nie grożą. Czy jest pan zadowolony, kapitanie Mallory?

— Oczywiście. to było celem naszej wyprawy — zgodził się Mallory.

Ryan podniósł do oczu lornetę. Z trudem dostrzegł zarys niewielkiej gumowej łodzi, która dopływała do skalistego wy-brzeża na zachód od portu Nawarony. Z ledwością mógł roz-różnić dwie znajdujące się w niej sylwetki. Znow odłożył lor-netę.



Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DL”, skrytka nr 89. Telefony: centrala 230-00 łączą ze wszystkimi działami Redakcji naczelnej 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 341-10, 337-47, sekretarz 203-95, ekonom 323-32, wojewódzki 233-05, dział statów i interwencji 303-04 (reklamowe nie zamówionych redakcja nie rwraca), kulturalny 621-60 „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 373-97. Dział ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 393-57, 395-59 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena prenumeraty rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł (kwartałnie 88,50 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Ezem placze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, numeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty Nr indeksu 35003.